Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, sobota 4 czerwca 1932 Nr. 151

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rząd v. Papena pod pręgierzem opinji

Ostra rezolucja centrum

Berlin 2. 6. PAT. Po całodziennych obradach frakcja centrowa Reichstagu uchwaliła następującą rezolucję: „Wypadki ostatnich dni, które doprowadziły do dymisji gabinetu Brüninga i wywołały w kraju największe zdumienie, spotykają się z jednomyślnem i jaknajostrzejszem potępieniem. Bezpośrednio przed podjęciem przygotowań z pełną świadomością, w celu rokowań międzynarodowych, dzięki lekkomyślnym intrygom nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób, przerwana została brutalnie linja polityki odrodzenia narodowego, rokująca wielkie nadzieje. Skutkiem tego gospodarcze i socjalne walki o egzystencję wszystkich grup narodu niemieckiego doznały wielkiego obciążenia.

W dalszym ciągu rezolucja głosi: Potępiamy system intryg zakulisowych, uchylającego się od kontroli, jaki stosowano od szeregu miesięcy. Odrzucamy jednocześnie wszelką odpowiedzialność za wynikające stąd obciążenie naszej sytuacji wewnętrznej i możliwości zewnętrzno- polityczne.

W obliczu jaknajwiększego zaniepokojenia politycznego i najbardziej nieodpowiedzialnych z punktu widzenia politycznego prób, frakcja centrowa uważa za swój obowiązek wystąpić z żądaniem polityki, której istotnemi składnikami są: wolność narodowa i równouprawnienie, zdecydowana walka z bezrobociem, zabezpieczenie waluty, zagwarantowanie samodzielności istnienia kołom rzemieślniczym, rolniczym i handlowym, zapewnienie podstawowych praw socjalnych i opieki społecznej oraz odpowiednia polityka osiedleńcza W tem przeświadczeniu frakcja centrowa odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji".

* * *

Berlin 2. 6. PAT. Uchwała partji centrowej komentowana jest przez prasę zgodnie jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronnictwa w stosunku do rządu v. Papena. Dzienniki przewidują, że w tych warunkach rząd v. Papena stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu oczekiwać należy rozwiązania Reichstagu. Nowe wybory — zdaniem prasy — rozpisane być mają z końcem lipca.

Brüning nie przyjął Papena

Berlin 2. 6. PAT. Wielkie wrażenie wywarła w kołach politycznych wiadomość, że b. kanclerz Brüning nie przyjął wczoraj desygnowanego na stanowisko szefa rządu Rzeszy v. Papena, tłumacząc się niedyspozycją. W zastępstwie Brüninga konferował z v. Papenem sekretarz stanu v. Pünder.

Odezwa socjalistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin 2. 6. (Sch) Zarząd niemieckiej partji socjaldemokratycznej wydał odezwę, w której m. in. oświadcza: Nowoutworzony rząd Rzeszy nie jest rządem koncentracji narodowej, jakim się mianuje, lecz rządem koncentracji reakcyjnej. Do rządu tego nie należy ani jeden przedstawiciel świata pracy, ani też nie jest reprezentowany w nim stan średni. Po raz pierwszy od r. 1918 utworzony został rząd bez reprezentanta organizacji robotniczej Z obaleniem rządu Brüninga utorowana została droga do zniesienia systemu ubezpieczeń społecznych, zasiłków dla bezrobotnych i obowiązujących taryf cennikowych. Jednym z głównych powodów obalenia rządu Brüninga był fakt, że rząd ten nie chciał junkrom pruskim płacić wygórowanych cen za ich zbankrutowane posiadłości ziemskie w Prusach Wschodnich, jakie miały być rozparcelowane dla osadników. Zwrócić uwagę należy, że rząd ten liczy na poparcie narodowych socjalistów którzy wzamian za to żądają zniesienia zakazu dla oddziałów szturmowych oraz zniesienia wszystkich dekretów karnych przeciw terorowi politycznemu oraz za cenę rychłego rozpisania nowych wyborów. W razie spełnienia tych warunków narodowi socjaliści liczą, że przez rozlew krwi, teror i przy rzuceniu na teren walk politycznych będą w stanie zdobyć w przyszłym Reichstagu pożądaną większość. Zadaniem klasy robotniczej jest przeszkodzić tym zamiarom. Teraz nadeszła chwila, aby reakcja wzięła sama na siebie odpowiedzialność Niech pokażą ci nowi panowie,

czy potrafią podrzeć traktat wersalski

i czy potrafią wymusić zanulowanie odszkodowań wojennych. Niech pokażą, czy potrafią znieść rozporządzenia podatkowe rządu Brüninga. Odezwa nawołuje wreszcie do skupienia całej klasy pracującej pod sztandarem socjalizmu.

Gabinet v. Papena skompletowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin 2. 6. (Sch) Nowy rząd kanclerza von Papena został dziś skompletowany.*) Na wniosek kanclerza prezydent Hindenburg podpisał nominację ministrów następujących:

Ministerstwo spraw zagranicznych — baron von Neurath (dotychczasowy ambasador niemiecki w Londynie),

ministerstwo skarbu — hrabia Schwerin-Krosigk (dyrektor ministerjalny w ministerstwie skarbu),

ministerstwo sprawiedliwości — dr. Guertner (dotychczasowy minister sprawiedliwości w rządzie bawarskim).

Pozatem ministrowi gospodarczemu Warmboldowi powierzona została czasowo teka ministra pracy. Na miejsce dra Puendera sekretarzem stanu w kancelarji kanclerza Rzeszy mianowany został dr. Planek a na miejsce dra Zechlina dyrektorem wydziału prasowego w prezydjum rady ministrów mianowany został dr. Kaufmann.

*) O pierwszych nominacjach donosimy w części nakładu na stronie przedostatniej.

Rozwiązanie Reichstagu postanowione!

Expose Papena — 7. b. m.

Berlin 2. 6. (Sch) Nowy rząd von Papena został dziś zaprzysiężony, poczem bezpośrednio zebrał się na pierwszą radę ministrów. Koła dobrze poinformowane donoszą, że nowy kanclerz wygłosi ekspose w Reichstagu we wtorek 7 bm. Po odczytaniu deklaracji rządowej odczyta kanclerz dekret rozwiązujący Reichstag. Decyzja w sprawie rozwiązania Reichstagu została powzięta w następstwie uchwały bawarskiej partji ludowej i centrum, w których obie frakcje wypowiedziały się przeciw rządowi von Papena.

Zaniechanie planów inflacyjnych

Berlin 2. 6. (Sch) Kanclerz v. Papen przyjął dziś popołudniu prezydenta Banku Rzeszy, z którym odbył naradę. Z kół poinformowanych donoszą, że w toku konferencji osiągnięte zostało zupełne porozumienie, iż należy unikać wszelkich eksperymentów mogących wpłynąć szkodliwie na stałość waluty.

Krach samorządów

Kadry uczestników życia gospodarczego rozdzieliły się obecnie jasno i wyraźnie: na tych, którzy są zupełnie jawnie czy niezupełnie pocichu niewypłacalni, i tych coraz mniej licznych, którzy nie **wypłacalność** reszty, za swoje, czy też innych pieniądze, **finansują.**

Dla równowagi gospodarstwa społecznego posiada znaczenie jednak, żeby się tak wyrazić, „skład personalny“ w poszczególnej z tych dwu kadr. **Bo nie jest przecież jedno i to samo, czy funkcję bankruta bierze na siebie sto czy nawet tysiąc, czy jeszcze więcej mniejszych i większych handli i fabryczek prowincjonalnych, a finansującemi ten kosztowny proces oddłużenia są kolosy bankowo-przemysłowe i po części wierzyciel publiczny,** czy też naodwrót: **bankrutują kolosy i wielkie municypja, a płacą za ten akt gospodarczej regeneracji, rzesze małych i średnich dostawców swemi od lat niehonorowanemi pretensjami towarowemi, lub np. urzędnicy magistraccy swemi zaległemi pensjami.**

Ten drugi rodzaj odprężenia gospodarczego, polegający na przemieleniu ciężkich granitów obciążeń kompleksów prywatno-kapitałowych czy municypalnych na drobne kamyki uderzające w egzystencję ekonomicznie najsłabszych, zdaje się właśnie okres obecny najbardziej cechować. Bo przecież dzisiejszy wstrząs ekonomiczny świata, znaczony jest takiemi epokami, jak krachy wielkich potencyj, a więc: Credit-Anstaltu, Danat-Banku Amstlel-Banku, następnie Kreugera, Amerykańskich Utilities i w. i. Załamanie idzie od góry. Od źle powiązanych i na fałszywych podstawach stojących konstrukcyj, które waląc się, burzą całe otoczenie.

A czy to, co się gotuje **w naszych samorządach wszelkiego typu, bo zarówno miejskich, jak powiatowych i wiejskich** nie podpada pod gatunek tych krachów na skalę, o której powyżej była mowa: Ostatnio dopiero powtórzyła cała prasa za jednym z Wicemarszałków sejmowych, że prawieże równocześnie zwróciło się do **Rządu 160 miast, stojących u wrót bankructwa, z prośbą** o wyznaczenie im komisarzy rządowych. Liczba niewypłacalnych **samorządów** nie kończy się naturalnie na tych 160-ciu. Które z miast naszych bowiem, która z instytucyj mieskich płaci w terminie swe otwarte zobowiązania?

Wedle statystyki Związku Miast Polskich, obliczonej do dnia 1. IV. 1931 r. miały objęte tem obliczeniem miasta **708 miljonów** zalegających długów z których 213 płatnych było w okresie 1931-32. W dniu, na którym to obliczenie się opiera, tj. 1. IV u. r., wynosiły zaprotestowane weksle miast polsk. **4 milj. zł.** deficyt budżetowy, zaś przekraczał o 50 proc. kwotę zadłużenia krótkoterminowego. Obecnie naturalnie stan zadłużenia tego wybitnie się zwiększył. Wedle obliczeń fachowców bowiem, same tylko krótkoterminowe miejskie zobowiązania tegoroczne — nie mówiąc już o innych — na skutek niehonorowanych długów z budżetu minionego, nowozaciągniętych zobowiązań i nagromadzenia się odsetek wynoszą **450 miljonów.** Tymczasem jednakże tegoroczne dochody wszystkich samorządów miejskich razem wzięte, oceniane są chociaż by przez sejmowego referenta budżetu Min. Spraw Wewn. w najlepszym razie na **500 milj. zł.,** podczas gdy przeciętny dochód w latach np. 1928-29 wynosił przeszło 1300 milj. zł.

Z powyższego wynika, że mające być w tym roku budżetowym przez samorząd miejski zrealizowane dochody, być może, iż starczą w niektórych **wypadkach** zaledwie na pokrycie kosztu jego funkcjonowania, jednak bez pozostawienia odpowiedniej reszty dla zaspokojenia masy dłużniczej.

Tak samo mniejwięcej przedstawia się sytuacja w samorządzie powiatowym czy wiejskim, których zadłużenia po dzień dzisiejszy nie posiadają odpowiednio kompetentnej statystyki, o których jednak wiadomo, że zalegają latami z uiszczaniem wszelkiego typu świadczeń, nawet na tej kategorji cele, jak dla Zakładów opiekuńczych, szpitali itp.

To położenie organizmów samorządowych, ciążące nad całą atmosferą gospodarczą Polski i zagrażające z każdą chwilą wielkiem załamaniem, **wywołało szereg projektów,** których wynikiem miałoby być znalezienie jakiejś drogi wyjścia. Wśród wielu planów naprawy, dyskutowanym najbardziej jest zainicjowany przez Warszawską Izbę Przemysłowo-Handlową **projekt przymusowego moratorjum,** tj. konwersji płatnego długu krótkoterminowego na długoterminowy, bo około 5-letni. Pewna odmiana tego projektu mówi **o przymusowej obniżce oprocentowania** nowo mającej powstać **skonwertowanej pożyczki** długoterminowej na wzór Niemiec tj. do 6 procent rocznie. Ponadto naturalnie porusza się wciąż w mniej i więcej odważny sposób **pomysł uruchomienia specjalnego funduszu pożyczkowo-subsydjalnego z finansów miejskich i komunalnych Kas Oszczędności.** Wkońcu wypływa najostatniej grożą wprost przejmujący **pomysł uruchomienia nowego „powszechnego podatku komunalnego“,** którego dochód miałby być zużyty na sanowanie dziur budżetów samorządowych.

Wszystkie te pomysły mają to do siebie, iż kalkulowane są **na krzywdzie maluczkich.** Gdyż ostatecznie nie jest chyba tajemnicą, że kredyty potężnych zagranicznych i krajowych wierzycieli samorządowych, zabezpieczone są prawami pierwszeństwa na pewnej gałęzi dochodu i mogą być prędzej, czy później drogą egzekucyjną zrealizowane. Wszelkie więc **pomysły** konwertujące bądźto czas zapadłości długów, bądźto odsetki od nich, biją tylko w tych drobnych wierzycieli, mających bądźto pretensje za towary, bądźto za usługi, którzy na wypadek moratorjum municypiów stanęliby w obliczu ruiny. W tych samych bezbronnych wierzycieli godzą naturalnie i inne pomysły z rzędu zużycia drobnych oszczędności ulokowanych w Kasach miejskich czy komunalnych na tak ryzykowny cel, jak finansowanie skrachowanych samorządów. Projekt dalszego opodatkowania zaś nękanych z wszystkich stron przeciążeniami fiskalnemi kontrybuentów, dla napełnienia tych „beczek bez dna“, jakiem okazały się nasze twory samorządowe, krzyczy wprost swą niesprawiedliwą bezwzględnością o pełen potępienia protest.

Niech samorządy ratują się likwidacją swoich nadmiernie rozbudowanych aparatur, a nadewszystko swoich zbytecznych i odwiecznie deficytowych przedsiębiorstw!

Niech samorządy sprzedadzą swoje konkurujące z prywatną przedsiębiorczością, a nikomu niepotrzebne i niepożyteczne wytwórnie i sklepy rozdzielcze.

Niech samorządy przestaną raz wreszcie wypiekać swój niesmaczny, a dziesięciokrotnie, najczęściej przez tych, którzy go nie jedzą, opłacany chleb, niech elektrownie i gazownie miejskie zaprzestaną również wkońcu swej od lat uprawianej, nieznającej skrupułów eksploatacji konsumenta!

Niech samorządy nie wysuwają dziś dalszych pretensyj i niech nie rujnują dalej!

LUDWIG BERGER.



Wstrząsający dramat rodzinny naczelnika urzędu podatkowego

Kielce 2. 6. PAT. Dzisiejszej nocy naczelnik urzędu skarbowego w Busku, **Jan Kowalski popełnił samobójstwo wraz z rodziną składającą się z 4 osób. Żona Kowalskiego Olga, została otruta, następnie Kowalski zastrzelił dwie córeczki, 6-letnią Annę i 7-letnią Zofję, poczem sam sobie odebrał życie wystrzałem z rewolweru.**

Kowalscy przed samobójstwem uregulowali wszystkie zobowiązania i pozostawili listy, że odbierają sobie życie po wspólnem porozumieniu. Przyczyną tragedji **były nieporozumienia małżeńskie.** Kowalski w chwili dokonywania zbrodni pisał notatki, w których notował wszystkie momenty, jakie się w tym czasie rozgrywały. W notatkach tych zapisał moment, w którym żona jego Olga skonała oraz moment, kiedy ostatnie tchnienie wydały dzieci, poczem sam sobie odebrał życie.

Nowy protest senatu gdańskiego

Gdańsk 2. 6. (R) Senat gdański wręczył dziś generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nową notę, w której protestuje przeciw akcji bojkotowej ze strony kolejarzy polskich przeciw Gdańskowi i Sopotom.

—oSo—

Skład materjałów wybuchowych wyleciał w powietrze

Paryż. 2. 6. (B) W Tasa (Marokko) wyleciał wczoraj w powietrze skład materjałów wybuchowych, należący do towarzystwa, budującego kolej Fez-Uddża, **przyczem 4 tubylców zostało zabitych a 4 Europejczyków i 6 tubylców odniosło ciężkie rany.**

Warszawa 2. 6. (Sin) „Kurjer Poranny“, „Gazeta Warszawska“ i „Nowiny Codzienne“ zostały dziś skonfiskowane.

Japonja zbroi się w Ameryce?

Moskwa. 2. 6. PAT. Prasa zamieszcza w formie depesz własnych z Nowego Jorku wiadomość **o wielkich zbrojeniach japońskich, dokonywanych na kredyt w Ameryce.** Fabryki amerykańskie mają również wyrabiać broń typu rosyjskiego, przeznaczoną jakoby dla oddziałów białogwardyjskich, formowanych w Mandżurji.

Premjer japoński dementuje pogłoski o naprężeniu japońsko-sowieckiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“),

Londyn 2. 6. (L) Donoszą z Tokio, że premjer japoński Saito kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, obiegającym prasę całego świata, o poważnem napięciu stosunków sowiecko-japońskich. Pogłoska ta — zdaniem premjera — powstała z powodu wzmożonej koncentracji wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa 2. 6. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 3 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie malejące przy słabych nagół wiatrach północno- wschodnich, a potem zachodnich. Temperatura do 18 stopni

„Palestyna dojrzała do nowych wysiłków gospodarczych"

Doniosła misja propagandowa Emanuela Neumanna

Jerozolima. 2. 6. ŻAT. W dniu wczorajszym członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Emanuel Neumann opuścił Palestynę. W rozmowie z przedstawicielem ŻATnej dr. Neumann oświadczył, iż udaje się do **Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych** celem kontynuowania prac w dziedzinie organizacji projektowanych gospodarczych i finansowych instytucyj oraz celem pozyskania dla pracy palestyńskiej szeregu instytucyj gospodarczych. **Palestyna** — zaznaczył p. Neumann — **dojrzała do nowych wysiłków w sferze gospodarczej. Nadszedł czas zmobilizowania nowych kapitałów, celem wyzyskania nagromadzonych przez jiszuw obfitych doświadczeń ekonomicznych.**

Członkowie Egzekutywy dr. Arlosoroff, Farbstein i Neumann zostali przyjęci na śniadaniu przez Wysokiego Komisarza sir Wauchope'a, z którym omówili szereg zagadnień politycznych, m. in. również **kwestję** sprawozdania **Frencha, które będzie wręczone Egzekutywie Agencji w przyszłym tygodniu.**

Sesja A. C. — w Palestynie

Jerozolima. 2. 6. ŻAT. Pod przewodnictwem p. Motzkina odbyła się tu narada 22 członków Sjońskiego A. C. oraz Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Na naradzie uchwalono wysunąć **żądanie zwołania najbliższej sesji obu tych ciał do Palestyny.**

563 turystów otrzymało legalizację pobytu

Jerozolima. 2. 6. ŻAT. **W ciągu kwietnia do Palestyny przybyło na stałe 814 Żydów, wśród nich 563 turystów otrzymało legalizację pobytu w Palestynie. W tym samym miesiącu opuściło kraj 33 Żydów.**

Światowa konferencja gospodarcza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 2. 6. (Sch) „Times" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych sir John Simon odbył z ambasadorem francuskim i włoskim pierwszą rozmowę, na której **rozważana była możliwość zwołania światowej konferencji gospodarczej.** Przy tej sposobności sir John Simon zawiadomił ambasadorów, że **sprawa nie jest jeszcze tak daleko, aby można było pomyśleć o formalnem zaproszeniu Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w tej konferencji.** Podjęte zostały dopiero pierwsze kroki, aby się upewnić, czy wszystkie mocarstwa życzą sobie zwołania podobnej konferencji. Rozmowa telefoniczna, jaką prowadzono z Waszyngtonem, miała właśnie na celu upewnienie się o zapatrywaniu Ameryki na kwestję zwołania konferencji.

Herriot ma już gotową listę gabinetu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 2. 6. (B) Koła polityczne wyrażają przekonanie, że kryzys rządowy we Francji, jaki powstał w następstwie wyniku wyborów do Izby, **zostanie w najbliższych dniach bez większych trudności zażegnany.** W piątek, po wyborze prezydenta Izby prezydent republiki podejmie oficjalne rozmowy z parlamentarzystami i prawdopodobnie już tego samego dnia **powierzy Herriotowi misję tworzenia nowego rządu.** Ponieważ Herriot już teraz prowadzi pertraktacje w sprawie składu przyszłego rządu, należy się spodziewać, **że z gabinetem swoim będzie gotów najdalej do niedzieli wieczór.** Prawdopodobnie już we wtorek wygłosi Herriot w parlamencie swoje ekspose. Ponieważ **współpraca socjalistów w rządzie stała się niemożliwa,** a uchwałą komitetu wykonawczego partji radykalnej **współpraca z obecną większością prawicową została odrzucona,** — w nowym rządzie zasiądą przeważnie radykałowie. Reszta tek obsadzona zostanie członkami **lewicy radykalnej i lewicy niezależnej oraz republikanami.**

Wedle dzienników nowa lista rządu jest już prawie że gotowa. Pewne trudności powstają jedynie przy obsadzeniu **teki ministra wojny. Obejmie ją prawdopodobnie Painleve.** Nowy rząd będzie w parlamencie posiadał znaczą większość, przynajmniej w pierwszych dniach, gdyż będzie posiadał również głosy socjalistów, jak to wynika z wczorajszej uchwały kongresu partji radykalnej.

V. Papen broni się

Berlin 2. 6. (Sch) Wydany dziś został komunikat oficjalny, zmierzający do złagodzenia wrażenia, jakie wywołały ataki prasy zagranicznej skierowane przeciw von Papenowi za jego **machinacje jako attache przy ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie w pierwszych latach wojny.** Komunikat wyraża najpierw ubolewanie, że asumpt do wrogiego wystąpienia przeciw nowemu kanclerzowi dały dzienniki krajowe, wywlekając stare sprawy na światło dzienne, następnie zaś usprawiedliwia go w ten sposób, że będąc attache wojskowym **spełniał tylko swój obowiązek,** tak, jak wielu innych, którzy później widnieli na liście zbrodniarzy wojennych. Dalej mówi komunikat, że sprawa von Papena została przez generalną prokuraturę w Nowym Jorku **umorzona,** a więc została również formalnie załatwiona. Wkońcu wyraża nadzieję, **że sprawa** wkrótce ucichnie.

Bank Polski nie sprzedaje dolarów

Warszawa 2. 6. (Sin) Bank Polski **postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, nie wstrzymując narazie ich skupu.** Zmiana dotychczasowej polityki walutowej Banku w tej dziedzinie jest następstwem przyjętej przez Bank zasady, aby **w obecnej sytuacji nie zatrzymywać dolarów w kraju i wysyłać je odrazu do Nowego Jorku.** Bank ten będzie zatem występował w dziedzinie obrotu banknotami dolarowemi tak samo jak przy obrotach innemi banknotami zagranicznemi. Sprzedaż i wypłata na Nowy Jork pozostają nadal nieograniczone.

Epilog krwawej bójki studentów z restauratorem

Warszawa. 2. 6. Sin. Dziś w sądzie apelacyjnym rozpatrywano sprawę studenta Bolesława Owoca, oskarżonego o zabójstwo restauratora z Kalisza, Robaka. W restauracji Robaka zabawiał się większa grupa studentów. Gdy przyszło do płacenia, okazał się brak 3 złotych. Robak nawymyślał im od oszustów i złodziei. Powstała bójka, w trakcie której **Robak poniósł śmierć.** Ponieważ u Owoca widziano nóż podczas bójki, został on oskarżony o **zamordowanie** restauratora. W pierwszej instancji został Owoc uniewinniony, również na dzisiejszej rozprawie w sądzie apelacyjnym **został uniewinniony.**

Sensacyjne samobójstwo w Wilnie

Warszawa 2. 6. (Sin) Ubiegłej nocy **popełnił** samobójstwo w Wilnie przez powieszenie się znany przedsiębiorca budowlany **Czacholec.** Był on zamożnym człowiekiem. W poniedziałek rano wyszedł z domu i więcej nie powrócił. Samobójstwo jego wywarło w Wilnie wielkie wrażenie. Był krewnym znanego działacza Kapłana Kapłańskiego.

Zgon wybitnego pisarza hebrajskiego

Tel Awiw. 2. 6. ŻAT. Wczoraj **wieczór zmarł** tu wybitny pisarz i pedagog hebrajski **Simche** Halper Gutmann, znany z pseudonimu **literackiego** Sz. Benzion. Urodził on się w r. 1870 w Besarabji, od 1905 roku mieszka w Palestynie, gdzie był czynny w życiu literackiem i pedagogicznem.

Niepoczytalny szowinizm

Monachjum. 2. 6. PAT O **niepoczytalnym** wprost szowinizmie wśród młodzieży uniwersyteckiej w Niemczech świadczy fakt, że stojące pod wpływem narodowo-socjalistycznym stowarzyszenie studentów medycyny uniwersytetu w Erlangen **postanowiło wykluczyć ze swego grona wszystkich cudzoziemców.** Decyzja ta została surowo potępiona przez kolegjum profesorów wydziału medycznego, jako **nie licująca z godnością akademicką.**

Ateny 2. 6. (R) W Patras ogłoszony **został** strajk robotników portowych, piekarzy i **młynarzy.** W mieście sytuacja **zaostrzona jest do** tego stopnia, że władze zażądały **pomocy wojskowej.**

Rumunja - kraj teroru i pogromów

Inkwizycyjne tortury stosowane przez żandarmerję w Besarabji

Czerniowce (ŻAT.) Cała ludność żydowska w Rumunji z najwyższem oburzeniem przyjęła wiadomość o tem, że przywódca grupy Poale Sjon w miasteczku Jedinetz przy Chotinie (Besarabja)

Samson Braunstein został przez miejscową żandarmerję zamęczony na śmierć

Braunsteinowi zarzucano uprawianie agitacji komunistycznej. Według informacji posła dra Manfreda Reifera sprawa ta przedstawia się następująco:

W dniu 9 maja we wsi Tarnova aresztowano pod zarzutem komunizmu chłopa Wasila Raza. Poddano go torturom, żądając od niego wydania innych komunistów.

Wycieńczony torturami chłop

wymienił nazwisko niejakiego Nadolina z m. Jedinetz. Z tym ostatnim powtórzono ten sam system: po umęczeniu go Nadolin wymienił kilka nazwisk, m. in. również nazwisko poale sjonisty Samsona Braunsteina.

Braunsteina aresztowano i sprowadzono przed kapitana żandarmerji na przesłuchanie.

Ponieważ jednak Braunstein nie miał do składania żadnych zeznań, gdyż nigdy z komunistami nic spólnego nie miał, przesłuchanie nie dało żadnego wyniku.

Celem wymuszenia na nim takich zeznań kapitan żandarmerji oddał go w ręce 4 żandarmów, znanych „mistrzów od tortur", którzy pod nadzorem owego kapitana „wzięli go w robotę".

Samsona Braunsteina „obrabiano" w dniu 14 maja od godziny 1 popoł. do 7 wieczór bez przerwy. Dręczyciele posługiwali się przytem następującym systemem:

trzech żandarmów stanęło na piersi nieszczęśliwej ofiary, czwarty zaś tak długo bił pałką po obnażonych piętach Braunsteina aż skóra się złuszczyła z mięśni i krew obficie zaczęła sączyć z obu nóg. Wówczas zestawiono mieszaninę gliny i soli, którą obłożono mięśnie stóp, poczem umieszczono nogi do kubła napełnionego octem aż zmyło soloną glinę. Przez cały czas tych operacji Braunstein miał zakneblowane usta i za każdym razem, gdy usiłował ręką uwolnić się od knebla, poobijano mu palce rózgą.

Tej samej nocy z dnia 14 na 15 maja stan umęczonego Braunsteina

był już prawie beznadziejnym.

Gdy kapitan żandarmerji dowiedział się od swych podwładnych, jaki jest stan Braunsteina, kazał wezwać lekarza który od godziny 12 do 4 nad ranem nakładał i zdejmował Braunsteinowi bandaże.

W międzyczasie w mieście rozeszła się pogłoska, że Żydzi wysłali delegację do generalnego prokuratora. Kapitan żandarmerji widział się z tego powodu zmuszonym jeszcze w ciągu fatalnej nocy samochodem przewieźć Braunsteina do szpitala w pobliskiej miejscowości Trinca.

Gdy dyżurujący w szpitalu lekarz ujrzał zmasakrowanego pacjenta, przeżegnał się i był bliski omdlenia. Przy spisaniu protokołu przyjęcia chorego

oficer żądał od lekarza stwierdzenia w protokule, że djagnoza wykazała u Braunsteina zakaźną chorobę. Lekarz z początku się opierał, lecz wkońcu uległ terorowi oficera.

W szpitalu w Trinca okazało się, że Braunstein miał urwane ucho.

Ramiona i ręce były okaleczone,

zwłaszcza w stawach, w miejscu, gdzie były nałożone kajdanki. Paznokcie u rąk naleciały krwią. Obie nogi od pięt do paznokci, były zniekształcone i przypominały raczej kłody niż kończyny ludzkie. Paznokcie u nóg nie były widoczne. Cała powierzchnia stóp przedstawiała sobą nieforemną masę zlepków strzępionych mięśni i skrzepłej krwi.

Jeszcze w szpitalu żandarmi bezskutecznie usiłowali wydobyć z Braunsteina zeznania, lecz niebawem okazało się, że jest zapóźno.



PIATEK, 3 CZERWCA

Kraków. (312.8) 11.45. Przegląd prasy, 11'58 Sygnał, hejnał, 12'10 Gramofon, 13'20 Komunikat meteorologiczny, 15'05 Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna, 15'25 „Polska wyprawa w Alpy francuskie". — red. J. K. Dorawski, 15'45 Dla żeglugi, 15'50 Gramofon, 16'20 „Samobójstwa młodzieży" — wizytator J. Ostrowski (Wilno), 16'40 Gramofon, 16'55 Lekcja jęz. angielskiego, 17'10 Odczyt „Fantastyczny świat automatów" — inż. Z. Kaprowski, 15'35 Muzyka lekka: dyr. Sielski, 18'50 Rozmaitości, komunikat sportowy, 19'05 Giełda zbożowa, 19'10 O tygodniu lotniczym — komunikaty, 19'15 „Potrzeba nam Polski Skrzydlatej" — mjr. dr. K. Michalik, 19'35 Gramofon, 19'45 Dziennik prasowy, 20. Uwagi o dyrygowaniu orkiestrą symfoniczną — dyr. E. Młynarski; H. Sztompka (fort.): Żeleński, Paderewski, Mendelsohn, 22.05. Feljeton literacki St. Adamczewskiego „O A. Dygasińskim", 22'40. Dziennik prasowy, 22'50. Muzyka taneczna.

• • •

Warszawa. (1411.8) 11'20. Komunikat meteorologiczny, 11'45—12'10 p. Kraków, 12.10. Bizet, Chopin, Karłowicz, d'Albert — płyty, 13'20 p. Kraków, 13.35 Arje (płyty), 14'45. Muzyka lekka (płyty), 15'05. p. Kraków, 15'15 Z życia polskich zespołów śpiewaczych 15'25—15'50 p. Kraków, 15'50. Melodje operetkowe (płyty), 16'20 p. Kraków, 16'40 Gitary hawajskie (płyty), 16'55—19 p. Kraków, 19'15 Rolnicza prasa zagraniczna, 19'30 Ze sportu, 19'35 Piosenki (płyty), 19'45—24 p. Kraków.

• • •

Katowice. (408.7) 12'45—13'30 p. Kraków, 14'55 i 15'05 Komunikat gospodarczy, 15'15 Bajeczki dla dzieci, 15'25—16'40 p. Kraków, 16'40 Porady z kosmetyki, 16'55—17'35 p. Kraków, 17'35 Koncert chóru katedralnego, 18'50 p. Kraków, 19'05 Odcinek powieści, 19'20 „Akademicy polscy w Czechosłowacji" — L. Rublach, 19'40, Komunikat sportowy, 19'45—23 p. Kraków, 23. Skrzynka pocztowa francuska.

• • •

Lwów. (380.7) 11'45—13'30 p. Kraków, 14'45—15'15 p. Warszawa, 15'15 Gramofon, 15'25 p. Kraków, 15'45 Orkiestra T. Seredyńskiego, 16'15 Komunikat Związku Strzeleckiego, 16'20—19 p. Kraków, 19'15 „Listy i programy", 19'30 p. Warszawa, 19'35 Komunikaty Tow. hodowli koni, 19'40 Gramofon, 19'45—24 p. Kraków.

WIADOMOSCI Z KRAJU

„Nowa Palestyna" - zbiorowy odczyt w Warszawie

PAT. donosi: Onegdaj wieczorem w sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie odbył się zbiorowy odczyt pt. „Nowa Palestyna". Słowo wstępne wygłosił dr. Samuel Goldflam, wiceprezes Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Polsce. Prof. Ferdynand Ossendowski omówił rolę i rozwój sjonizmu, podkreślając istotę konfliktu arabsko żydowskiego. Ks Wacław Kneblewski scharakteryzował odłamy sjonizmu ustosunkowanie się ich do Palestyny jako ojczyzny, a zwłaszcza jako miejsca świętego 3-ch wyznań: chrześcijańskiego, mahometańskiego i żydowskiego Następnie scharakteryzował stanowisko stolicy papieskiej do sjonizmu.

Redaktor Jakób Appenszlak wskazał, że Palestyna jest już siedzibą narodową żydowską, jako kraj zbudowany wysiłkami chaluców żydowskich i kapitałem żydowskim Red. Saul Wagman kreślił obrazy życia żydowskiego w Palestynie, zwracając uwagę na nowy typ Żyda, powstałego z zetknięcia się z prostotą życia. Ostatni mowca b. min. Józef Pruchnik, dyrektor biura meljoracyjnego na Polesiu, dał szczegółowy obraz urządzeń naukowo- rolnych w Palestynie.

Były konsul R. P w Palestynie dr. Zbyszewski, który miał wygłosić również odczyt na tej akademji, nadesłał z Gdyni następującą depeszę: „Żałuję szczerze, że wyjazd do Ameryki uniemożliwia mi wzięcie udziału w pięknej inicjatywie „Nowa Palestyna" Niemniej jednak myślą i uczuciem jestem z Wami i życzę pełnego sukcesu akademji".

—o—

Wyjazd Prezydenta Rzpltej do Ciechocinka

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w dniu 4 bm na czterotygodniowy pobyt do Ciechocinka, gdzie przeprowadzi kurację solankową.

Zmiany w sądownictwie we Lwowie

Wedle doniesień pism ustępuje prezes sądu apelacyjnego we Lwowie p. Czesław Woycicki. Jego następcą ma być prokurator sądu wojskowego w Warszawie płk. dr. Zieliński, który przechodzi do sądownictwa Jednocześnie ma przejść do sądownictwa prokurator sądu apelacyjnego we Lwowie p. Zubrzycki w charkterze wiceprezesa sądu apelacyjnego w miejsce przeniesionego w stan spoczynku wiceprezesa sądu apelacyjnego p. Szymonowicza.

Sędzia Kulczycki, który prowadził dochodzenia w sprawie Gorgonowej, został przeniesiony do sądu w Złoczowie, a czasowo został delegowany do sądu w Brzeżanach

Doroczny zjazd legjonistów — w Gdyni

Zarząd główny Związku Legjonistów uchwalił urządzić tegoroczny sierpniowy zjazd legjonistów w Gdyni dnia 14 sierpnia.

Kara śmierci za żonobójstwo

Józef Chyrowski, 26-letni szewc, który stanął przed sądem doraźnym w Stryju za skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie swej żony, skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Afera podatkowa w Poznaniu

W związku z wykrytą niedawno w Poznaniu wielką aferą podatkową, aresztowano 2 urzędników podatkowych Piętka i Mielnika. Byli oni pośrednikami oszukańczego procederu, polegającego na tem, że kupcom wymierzano podatki bardzo wysokie, a równocześnie posyłano do nich owych pośredników, którzy za grubym okupem podejmowali się załatwienia wysokiego wymiaru podatku Nadużycia dokonane w ten sposób przekroczyły podobno sumę 100.000 zł. Równocześnie z aresztowaniem Piętki i Mielnika włamano się do urzędu podatkowego nr 2 przyczem skradziono cały szereg aktów urzędowych, mających niewątpliwie związek z wykrytą aferą.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy podatek przemysłowy od obrotu obowiązuje agentów-podróżujących pracujących za prowizją?

Z kół agentów i wojażerów otrzymujemy następujący artykuł:

Właściwie kwestja powyższa nie podlega wcale dyskusji, gdyż jest ustawą o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925. Dz U. P. Nr. 17 unormowana. Rozp. wykonawcze do tejże ustawy ogłoszone w Dz. U. P. Nr. 40 ex 32, ujmujące całokształt wydanych w międzyczasie nowel, w art. 8. lit. 3. postanawia wyraźnie, że: „pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie), inspektorzy i agenci tow. ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych i kredytowych, z wyjątkiem pomocników, podróżujących w imieniu lub na rachunek firm nieopłacających podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy (firmy zagr.)" ...podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu jedynie we formie świadectw przemysłowych (patentów), określonej w art. 6 lit. a.

Wspomniane wyżej kategorje zajęć zawodowych, a więc **agentów- podróżujących, obowiązuje tylko świadectwo przemysłowe a nie podatek od obrotu.**

Jest to wszak zupełnie zrozumiałe, gdyż prowizja agenta- podr. nie może być uważana za obrót. Jest to system wynagrodzenia pracy (nieryczałtowy) od poczynionych zamówień, stanowiących przecież obrót firmy zatrudniającej agenta, a ta wszakże opłaca już podatek od obrotu, który znowu nie może być brany podwójnie a to z jednej i tej samej sumy obrotu.

Inna rzecz, że i obowiązek nabywania świadectwa przemysł. przez agentów podróżujących jest w samej rzeczy nieuzasadniony, a to z tego prostego powodu, że ci, chociażby nie otrzymywali stałego uposażenia, stojąc jednak w stosunku służbowym do swej firmy, są jej pracownikami, mniej lub więcej od niej egzystencyjnie zależnymi — tak, jak jej każdy inny pracownik Niedawno wydało Min. Skarbu w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami okólnik, wyjaśniający, że agenci-podróżujący, pobierający stałe uposażenie (gażę) nie są obowiązani do nabywania patentu (dotąd musieli go nabywać bez względu na rodzaj płacy), są bowiem w zrozumieniu ustawy urzędnikami i jako tacy podlegają tylko podatkowi dochodowemu od uposażeń służbowych Okoliczność ta winna jednak być udowodniona np. członkostwem kasy chorych i zakładu ubezp prac. umysł. Wyjaśnienie to, poczyniło pierwszy wyłom w chaotycznej kwestji patentowej tej kategorji zawodowej.

W myśl wspomnianej ustawy, — podatkowi przemysł. od obrotu podlegają li tylko ajencje handlowe (firmy ajencyjne, składy komisowe) posiadające własne biura i personel, czyli jednostki wzgl. osoby prawne samodzielnie zarobkujące, nie zależne od swoich firm, jako nie działające wedle instrukcji tychże, nie stojące więc do nich w stosunku służbowym (Angestelltenverhältnis).

Jak więc z powyższego wynika, jest wszystko - jakby na pierwszy rzut oka — w należytym porządku Jednakże ocena charakteru zajęcia podróżującego zależy indywidualnie od komisji szacunkowych przy urzędach skarbowych wzgl. ich organów kontrolnych.

I tu, właśnie istnieje to **błędne koło**, w którem toczymy się bez końca. Mianowicie duża część podróżujących- wojażerów, których stosunek służbowy nie ulega najmniejszej nawet wątpliwości, otrzymuje od pewnego już czasu stale od urzędów skarbowych wezwania do złożenia zeznania o obrocie (?!) lub też nakaz kary za niezłożenie takowego nawet za kilka lat wstecz a równocześnie i nakazy płatnicze na podatek obrotowy za rok bieżący i za lata ubiegłe. Na tych nakazach widnieją „ustalone" przez organa wymiarowe, wprost zawrotne sumy „obrotu", od których wymierzane są oczywiście horendalne kwoty podatkowe

Opodatkowanemu (wzgl. ukaranemu) w ten sposób podróżującemu, przysługuje właściwie prawo wniesienia odwołania i zażądanie stwierdzenia charakteru samodzielności jego zajęcia zawodowego. Atoli licznie wnoszone odwołania nie odnoszą skutku, władze skarbowe na nie nie reagują, podane w rekursach dowody i okoliczności nie są, jak widzimy, badane, nakazy płatnicze zostają dalej doręczane, egzekucje prowadzone itd.

Tam znowu gdzie wymiar opiera się na rzekomo stwierdzonym stanie rzeczy, badanie prowadzone jest zbyt pochopnie, bez wniknięcia w sprawę i bez znajomości rzeczy. Świadkami jesteśmy ciekawych wprost faktów Jednym z tych jest np. stwierdzenie wprawdzie stosunku służbowego, jednakże podróżujący, — jak ponadto zdołano stwierdzić — odwiedza klijentów z własnej rzekomo inicjatywy, w dowolnych miejscowościach, niezależnie więc od firmy i jej zaleceń, dysponuje on swoim czasem, jest więc samodzielnym przedsiębiorcą, winien zatem opłacać podatek obrotowy... Ciekawi jesteśmy wiedzieć, która firma, nie wymaga od swego podróżującego również i odrobiny własnej inicjatywy. Ta właśnie jest miernikiem zdolności i pilności agenta, często próbą kwalifikacji, decydującą o utrzymaniu się na stanowisku, świadczy bowiem o stopniu uzdolnienia w akwizycji i dbaniu o dobro swej firmy

Dla władz skarbowych napewno nie ulega wątpliwości że np. dyrektor lub też kierownik przedsiębiorstwa (nawet sp akc.) jest pracownikiem w stosunku służbowym, jakkolwiek nikt nie udziela mu regularnych dyspozycji, przeciwnie, często z reguły sam jest przełożonym, — mniej lub więcej samodzielnym w swoich funkcjach, nikt mu wskazówek nie udziela, zaś pobory jego są niezawsze stałe, otrzymuje bowiem często pewien procent z zysku.

Czas najwyższy, by władze skarbowe nareszcie zapoznały się z charakterem właściwej czynności agentów- podróżujących, ich rolą i obowiązkami wobec swoich firm, by w ten sposób wybrnąć raz już z tego zagmatwanego labiryntu nieporozumień, których skutkiem jest zupełnie mylne identyfikowanie każdego niemal podróżującego z samodzielnemi ajencjami- kupieckiemi. Jest istotnie czas najwyższy, by wreszcie ustało śmieszne wprost klasyfikowanie w nakazach płatniczych doręczanych podróżującym o zapłatę podatku obrotowego, określeniem zajęcia „ajencja handlowa"

Dla orjentacji władz skarbowych, pragnę wkońcu zwrócić uwagę na zasadniczy i istotny moment: stosunek służbowy polega na tem, że sposób wykonania zawodowej pracy, nie jest kierowany wolą agenta lecz jego mocodawcy.

Gdy ta okoliczność zaistniała — a ona wszak wszędzie w danych wypadkach istnieje — wówczas — niezależnie od reszty nieistotnych okoliczności — agent podróżujący jest pracownikiem w stosunku służbowym, nie podlega zatem obowiązkowi płacenia podatku przemysłowego od obrotu.

D. Thaler.

KRONIKA KRAJOWA

Dalsza akcja P. Z. P. Z.

(—nt.) Jak donosi prasa warszawska, postanowiła konferencja ministrów odbyta onegdaj w Prezydjum Rady Ministrów, zwiększyć środki obrotowe dla Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego w Lublinie, celem umożliwienia tym Zakładom polityki interwencyjnej, na rzecz podtrzymania cen zboża w związku ze wzmagającą się podażą na rynkach zbożowych. Uznajemy w zupełności konieczność stabilizacji cen zboża na poziomie opłacalności produkcji, — jednak nie rozumiemy, dlaczego akcja ta ma być nadal kontynuowana przez P. Z. P Z., które wedle dotychczasowej działalności okazały już chyba dostateczną dojrzałość do — likwidacji. Przecież akcję pomocy dla rolnictwa w formie stabilizacji cen zbożowych możnaby z daleko większym skutkiem przeprowadzić drogą powierzenia tej akcji kupiectwu prywatnemu, i w ten sposób „tanim kosztem", przyjść z pomocą odrazu dwom gałęziom życia gospodarczego. Tego rodzaju forma pomocy przyczyniłaby się skutecznie nietylko do rozwiązania zagadnienia cen zbożowych w Polsce, ale i uzdrowiłaby w pewnej mierze handel zbożowy, który w tym wypadku przejąłby naturalne funkcje czynnika, regulującego stosunek podaży do popytu zboża. A przytem środki pieniężne nie „wsiąkłyby" nieproduktywnie w akcję interwencyjną, ale ulokowane byłyby w formie zwrotnego kredytu dla handlu.

Na tym odcinku ma rząd sposobność wykazać swą dobrą wolę w kierunku odetatyzowania życia gospodarczego i zrealizować choćby w częściowym stopniu zalecenia Zjazdu Samorządu Gospodarczego, którego rezolucje chyba uznawał i doceniał!

„Usprawnianie"...

(—nt) Rząd walczy z deficytem budżetowym. Samorządy też. 160 miast zwróciło się do rządu z prośbą o pomoc finansową, wobec olbrzymich deficytów budżetowych związków komunalnych a nie otrzymawszy nadziei na uzyskanie pomocy rządowej, — pomagają sobie w sposób, praktykowany dotychczas w dość znacznym stopniu przez rząd. Nakładają nowe podatki. Onegdaj podaliśmy projekt ustawy opracowany przez komisję dla usprawnienia gospodarki komunalnej, przewidujący t. zw. **powszechny obywatelski podatek komunalny.** Podatek ten dotykający szczególnie podatników o najmniejszej dochodowości, nie odbije się przytem, — według pojęcia komisji, — prawie zupełnie na zdolnościach kapitalizacyjnych społeczeństwa. Poprostu jedyny podatek, który nie będzie stanowił obciążenia dla życia gospodarczego kraju...

Projekt ustawy przewiduje ponadto obowiązek ściągania tego podatku przez... właścicieli domów, którzy za wpływ tego podatku będą odpowiedzialni wobec gminy. Komorne miałoby zatem być podwyższone o pewną kwotę, w stosunku do odnośnych podatników, a nadwyżka ta stanowiłaby dług właściciela domu na rzecz gminy. Sprytny projektodawca przewidział widocznie aż nadto prawdopodobną niestety możliwość trudności w ściąganiu tego podatku, że wolał tę przyjemną czynność pozostawić właścicielom domów, w niczem z gospodarką samorządów nie związanych.

Jeśli po tej drodze kroczyć będzie „usprawnianie" gospodarki samorządów, — to już lepiej „usprawnić" takich projektodawców...

Kurs przeciw kartelizacji?

W warszawskich kołach gospodarczych omawiana jest możliwość wydania w Polsce ustawy kartelowej, śladem Danji, Węgier, Rumunji, Bułgarji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i szeregu innych krajów. Ustawa kartelowa skierowana byłaby przedewszystkiem przeciw nieuzasadnionemu warunkami rynkowemu organizowaniu się karteli przemysłowych, wpływających szkodliwie na proces kształtowania się cen towarów. Koła gospodarcze uważają, iż koncentracja kartelowa musiałaby być uwarunkowana faktyczną koniecznością gospodarczą, zaś interwencja państwa przy orgnizowaniu karteli ograniczona do wypadków wyjątkowej wagi.

Banany...

(—nt) Jak słychać, zgłosiła firma Elders et Fyffes propozycję założenia w Gdyni w wolnej strefie dużego składu i dogrzewalni bananów. Jeśliby realizacja tej propozycji nie była identyczną z monopolem importu bananów do Pol-

ski oznaczała — jak to oferenci zaznaczają — zniżkę cen bananów do połowy obecnej ceny rynkowej, — to należałoby propozycję tę gorąco poprzeć. Narazie bowiem o obniżce cen bananów niema mowy, wobec niezwykle wysokiego obciążenia celnego, wynoszącego obecnie 360 zł. za 100 kg., względnie 240 zł. przez porty polskie lub też 120 zł. za specjalnem pozwoleniem Ministerstwa. Nie trzeba chyba przypominać, iż banany stanowią niezastąpiony wprost środek odżywczy dla dzieci, ale przypomnieć należy w tym związku katastrofalną wprost statystykę konsumcji tego owocu w kraju, wynoszącej niecały 1 dekagram rocznie na głowę ludności (300 ton przywozu rocznego).

Nadzwyczajne komisje rozjemcze

Opracowano projekt dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie powołania nadzwyczajnych komisji rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Dekret ma zyskać moc obowiązującą w czasie najbliższym.

Wymiana uszkodzonych znaków pieniężnych

W Dzienniku Ustaw z 31 maja b. r. ukazało się rozporządzenie o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych. Na mocy tego rozporządzenia bilety bankowe uszkodzone wskutek normalnego zużycia, o ile nie wykazują braku znaku wodnego oraz więcej niż 1/3 części powierzchni biletu i trzech cyfr numeru, oraz jednego podpisu lub części oznaczenia serji i jednego podpisu, są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych, jak również przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez oddziały Banku Polskiego i wszystkie kasy państwowe.

—o§o—

REDUKCJE W „MAŁOPOLSCE“. „Kurjer Lwowski“ donosi, iż jeden z najzdrowszych i najsilniejszych koncernów naftowych, „Małopolska“, reprezentujący 45 proc. ogólnej produkcji i oparty o poważny kapitał zagraniczny, ma w najbliższych dniach przystąpić do redukcji personelu. Redukcja ma objąć 20 proc. personelu

Bł. p.

Z HUPPERTÓW

FRANCISZKA HABERFELDOWA

wdowa po przemysłowcu

zmarła dnia 1 czerwca 1932 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 2 b. m. o godzinie 2-giej popołudniu w Oświęcimiu, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążona

1466kr **RODZINA**

KRONIKA ZAGRANICZNA

Monopol przywozu agrarnego w Czechosłowacji

Z Pragi donoszą, iż Ministerstwo Rolnictwa w Czechosłowacji opracowało projekt ustawy o uregulowaniu przywozu zboża, mąki, mięsa, tłuszczu, słoniny, i masła. W myśl tej ustawy przysługiwałoby państwu wyłączne prawo przywozu powyższych towarów. Wprowadzenie tej ustawy zaostrzyłoby w dalszym ciągu trudności krajów agrarnych w zbycie płodów rolnych, przyczem trudności te nie ominęłyby naturalnie i Polski, eksportującej poważne ilości tych towarów do Czechosłowacji. Trudności te wzmogłyby zaznaczające się w Polsce dążności do rewizji istniejącego traktatu handlowego polsko-czeskiego.

Nowe upadłości w Niemczech

Donoszą z Berlina, że jedno z największych przedsiębiorstw hotelowo-turystycznych Disch Hotel und Verkehrs A. G. we Frankfurcie nad Menem zawiesiło wypłaty i wniosło podanie o przymusową ugodę sądową. Zobowiązania towarzystwa, które finansowane było przez holenderski dom bankowy Sternberg & Co., wynoszą ca 4 milj. Rmk, z czego 2 milj. Rmk. przypada na długi hipoteczne, 1,6 milj. na zobowiązania bankowe, a reszta na długi towarowe i prywatne.

Kapitał zakładowy Disch A. G., który uważać należy za stracony wyniósł 4 milj. Rmk.

—o§o—

OCHRONA SZYLINGA. Z Wiednia donoszą, iż rząd austrjacki zamierza w najbliższych dniach wprowadzić zakaz przywozu i wywozu, jak również handlu zagranicznych obligacyj, zarówno państwowych, jak i kolejowych, ze względu na zaobserwowaną ostatnio znaczną podaż tych papierów na rynku austrjackim, które ułatwiają ucieczkę od szylinga.

—o§o—

Z NOWYCH WYDAWNICTW

MARJAN PADECHOWICZ: STOLARZ PRZED EGZAMINEM MISTRZOWSKIM, (str. 118). Nakładem Muzeum Przemysłowego w Krakowie 1932 r. Cena 5 zł.

Znany już ze swych cennych popularnych publikacji o drzewie, wyrobach z drzewa i meblach artystycznych, wieloletni kierownik kursów mistrzowskich, dla stolarzy znany krakowski architekt wnętrz p. Marjan Padechowicz daje w powyższej książce nietylko wiadomości z przeróbki drewna na meble, ale także całokształt wiadomości tak dla zaawansowanego mistrza stolarskiego, jak i dla początkującego stolarza, niezbędnych. W książce tej znajdzie stolarz wszystkie jemu potrzebne wiadomości zebrane w przystępnej dla każdego formie.

Jest to rodzaj Vademecum dla stolarza. Całość ujęta w dziesięć rozdziałów. Książka zasługuje na polecenie i znaleść się winna u każdego stolarza, brakarza drzewnego i gajowego.

Słowa uznania należy się także wydawcy za przysporzenie polskiej literaturze rzemieślniczej wartościowego podręcznika.

„ARCHITEKT“ Wydawnictwo Zw. Architektów Wojew. Krakowskiego. (Kraków, ul. Basztowa 17) Wspaniale wydany zeszyt 1—2 (rok XXV) zawiera: Dom im. J. Piłsudskiego w Oleandrach — Referat inż. A. Kłeczka o planach regulacyjnych m. Krakowa — Miejski Dom Wycieczkowy — Kronika — Bibljografja — H. Jasieński: O kilku kwestjach zasadniczych.

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń.

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

139)

Po kilku chwilach Don Dominik znowu przebywał w celi. Na białej nietykalnej głowie ojcowskiej wyskoczył obrzydliwy guz. I oto nadnaturalnem jaskrawem światłem powietrze przeszyła błyskawica ohydy i nędzy. Dominik Pascarella począł szaleć, jedyna, ostatnia jeszcze rzecz, jaka mu pozostawała. Pięściami walił w ściany, a z krtani dobywały się przeciągłe wysokie dźwięki, które niekiedy przypominały śpiew. Adwokat, który właśnie zjawił się, wraz z dozorcami przez otwór — zasuwkę w drzwiach przypatrywał się szalonemu. Przeklęcie drażliwa sprawa, myślał sobie. Ma chyba słuszność. Na niepoczytalności wyjdzie jeszcze najlepiej. Ojciec zaś błagał głośno Boga o łaskę śmierci.

Bóg wprawdzie nie przyśpieszył śmierci, ale zesłał nań obfity trudny do powstrzymania krwiotok z nosa Dominik Pascarella nachylił się nad podłogą; sprawiało mu radość osobliwą że kapiąca posoka utworzyła wkrótce dość znaczną kałużę. Na sercu było mu lekko i pogodnie. Położył się na barłogu. Głowa z guzem dolegającym rosła i zaczęła wirować wkoło osi bólu. Don Dominik przymknął oczy. Oto zbliżało się coś zewsząd. Luby szumiący zespół głosów. Dzieci wszystkie. Nie widział ich. Stanowiły jednak niewidzialną, cielesną gromadę zmierzającą w sposób miły ku jego legowisku. Kiedy ojciec przebudził się, było już późno. Ostatnie światło w udrapowanej szacie przykucznęło w wysokiej szczelinie okna i wybałuszyło nań oczy.

Don Dominik dostrzegł na niewielkim stole błysk srebra. Taca z ponakrywanemi starannie wazami, półmiskami i talerzami. A obok butelka wina w chłodnicy. Od kilku dni ledwo przełknął co. Teraz wstał i usiłował spożyć coś z ryb, z mięsa i wina, które Artur Campbell przysłał w tem pięknem naczyniu. (Dotychczas sędzia śledczy nie przepuszczał tego; podobny los dzieliła zresztą i pasticcia di maccheroni, którą Gracja codziennie przez Giuseppa posyłała ojcu) Don Dominik przerwał jednak posiłek już po kilku kęsach i łykach. Być może, że żołądek jego nie mógł już strawić niczego, a może odgadł też i pochodzenie potraw.

Czwarty dzień w więzieniu minął bez przesłuchania. Paszcza państwa zaniechała Dominika Pascarelli jak zwierz drapieżny porzuca zdobycz kiedy poczuł myśliwego. Cięty karzeł, sędzia śledczy musiał stawić się przed przełożonym i dostał potężną burę za przesadną gorliwość tym razem. Wieczne doszukiwanie się spisków i skwapliwe klecenie czczych poszlak świadczy o braku zdolności, i dobrej sprawie przynosi szkodę tylko. Nie trzeba chyba podkreślać, że gradobicie to poprzedziły najściślejsze dochodzenia w sprawie trybu i toku życia Dominika Pascarelli; przeprowadzić wszędzie to śledztwo polecił prefekt w własnej osobie. Okazało się przytem, że pojęcie jakie o sprawie wyrobił sobie Anglik opierało się na słusznych podstawach: dokonano napadu na człowieka niewinnego, długi banku są zabezpieczone, właściciel firmy nigdy nie zajmował się polityką i posiada nawet zezwolenie noszenia broni. Jako człowiek honorowy, którym był, prefekt postanowił rzeczy nie puścić płazem. Sprawcę akcji, tego wygolonego pod włos wodzireja przeniesiono w sprawach partyjnych do zatraconej jakiejś dziury w górach.

Około godziny piątej popołudniu wszedł do celi Don Dominika teraz zupełnie już niecięty karzeł zatrwożony; usprawiedliwiając się nieśmiało wręczył ojcu list Gracji. Don Dominik w ręku trzymał listek oliwny gołąbka. Ojcem owładnął stan zupełnie daleki od rzeczywistości tak, że wcale nawet nie dostrzegł jak nagle dobrze i troskliwie zaczęto się obchodzić z nim. W celi Don Dominika światło palić mogło się przez całą noc; cogodzinę do drzwi pukał dozorca i dopytywał się o życzenia pana. Ojciec usiłował przeczytać list Gracji. Ale nie udawało się. Oczy osłabły. Stary dozorca musiał pożyczyć mu okularów. I oto Dominik Pascarella poraz pierwszy na życie dziecka nie patrzał gołem okiem.

Na wstępie donosiła Gracja o poświęceniu Annunziaty i o pomyślnych objawach jakie codziennie coraz wyraźniej występują w stanie zdrowia Irydy. Dziś w czasie wizyty oświadczył profesor, że grę należy uważać za wygraną. Dopiero potem mówiła Gracja o sobie. Rzuciła się ojcu do stóp i błagała o sprawiedliwość i przebaczenie. Konsekwentnie opowiedziała wszystko to co stało się. Jedyną jej winą i jedynym podstępem była reduta w hotelu Bertolini na którą bez pozwolenia i wiedzy ojca poszła z biednym Laurem. Dlaczego to uczyniła, dziś nie zdaje sobie już sprawy z tego. Przypuszcza jednak w głębi serca, że była to wprost „la provindenza divina“ która skierowała jej kroki w to obce zupełnie miejsce, żeby jej ofiarować najdobrotliwszego i najzacniejszego człowieka; kochać go też będzie aż do ostatniego tchnienia. Prawdą jest, że Artur Campbell starszy jest od niej o szereg lat. Ale właśnie to potęguje jej tkliwość wobec niego choć też szczerze przyznać musi, że nie widziała nigdy piękniejszego mężczyzny ani postaci bardziej młodzieńczej. Rzeczą najważniejszą jest jednak, żeby ojciec na Boga nigdy nie wierzył w to, że Artur po owem spotkaniu na balu uczynił pierwszy krok i że z własnej pobudki przybył do Neapolu. Na nią tylko spada wina, ona w rozpaczy miłosnej posłała do Londynu wołanie. Bez tego wezwania Artur Campbell z pewnością nie zbliżyłby się już do niej, lecz wybrałby się z geograficzną ekspedycją do Tybetu, żeby zapomnieć o niej. Nie wierzy jednak, że mógłby o niej zapomnieć kiedykolwiek, bo miłość jego nie jest mniejsza niż jej miłość. (C.d.n.)

Co słychać w Palestynie?

Swięto pierwocin w Hajfie. — Sensacja w światku sportowym Palestyny

Hajfa, 25 maja.

Już się tak złożyło, że monopol na wszelkie uroczystości i imprezy żydowskie w Palestynie stał się wyłącznym udziałem Tel Awiwu. Przyczyny były wielorakie. Główną jednak stanowił fakt, że gdy gminy żydowskie po mieszanych miastach palestyńskich były albo słabo rozwinięte, albo źle zorganizowane i zbyt zróżniczkowane na tle polityczno-religijnem — był już Tel Awiw dużem miastem o jednolitym kolorycie żydowskim, które zdołało w ciągu krótkiego czasu wchłonąć w siebie wszystko co w Erec przedstawiało jakąś wartość duchowo-kulturalną. Jeżeli dodać do tego ów osobliwy urok, jaki na żydowską mentalność rzuca istnienie czysto hebrajskiego miasta — nie trzeba się dziwić, że wszelka niemal inicjatywa żydowska grawituje ku Tel Awiwowi.

Tel Awiw na tem świetnie wychodzi, ale interesy żydowskiego jiszuwu w reszcie kraju doznają poważnego uszczerbku.

Jest już rzeczą notoryczną, że w najbliższej przyszłości uzyska Hajfa dominujące stanowisko w ekonomicznym rozwoju wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego: port hajfski jest już na ukończeniu, a *przed kilku tygodniami rozpoczęto prace około założenia rurociągu naftowego Mossul-Hajfa.* Żydowski jiszuw w Hajfie jest absolutnie nieprzygotowany do objęcia kierowniczej roli w tem „mieście przyszłości" (i to bliskiej). Ostatnio dopiero (czy nie za późno?!) znać pewne ożywienie na tym odcinku frontu palestyńskiego.

Na odbytem onegdaj zebraniu przedstawicieli rozmaitych instytucyj żydowskich uchwalono zamienić od kilku lat istniejącą tradycję przynoszenia pierwocin przez uczniów szkół hajfskich dla Keren Kajemeth Lejisrael, — na masową uroczystość ofiarowania pierwocin przez wszystkie kolonje północnej Palestyny (Szomron, doliny Izreelu, Jordanu i obie Galileje), a więc restauracja dawnego święta ofiarowywania pierwocin kapłanom, przyczem pierwociny ofiarowane będą Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu, a całej ceremonji nadany będzie charakter uroczystego święta ludowego w dniu następującym po świętach Szewuot (Zielone Święta). Będzie to hajfski pendant do tel-awiwskiego karnawału purimowego zauważyć jednak trzeba, że hajfskie święto nosić będzie bardziej swoisto-narodowe piętno, gdyż tel-awiwski karnawał zawiera dużo obcych pierwiastków, co nawet wywołuje ostrą krytykę co roku ze strony rozmaitych sfer.

Nadspodziewanie przyjęto inicjatywę żydowskiej Hajfy nader życzliwie, gdzie tylko doszło echo o przygotowującej się imprezie na wielką skalę. Specjalnie wyłoniony komitet pracuje w Hajfie bardzo sprężyście. Odbyły się już informacyjne zebrania w Hederze, w Benjaminie, Zichronie, a w Afule dla całego Emeku. We wszystkich tych kolonjach uchwalono wziąć udział w uroczystości, która odbędzie się w Hajfie w niedzielę 12-go czerwca. W Afule nawet uchwalono, by wszystkie szkoły z Emek Izreel wzięły w święcie czynny udział.

Realizację artystycznej i organizacyjnej części uroczystości powierzono kierownikowi „Ohelu" p. Halewiemu, który się tak świetnie wywiązał ze swego zadania przy organizowaniu tegorocznego karnawału w Tel Awiwie.

Sam Usyszkin ma na uroczystość przybyć do Hajfy i w imieniu dyrektorjum Ż. F. N. przyjąć z rąk uczniów szkół palestyńskich ofiarowane pierwociny. W ceremonji otwarcia weźmie najprawdopodobniej udział i Bialik.

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie malowniczy pochód dziatwy szkolnej, niosącej pierwociny przez ulice hebrajskiej dzielnicy Hajfy — Hadar Hakarmel. Pochód skieruje się na dziedziniec hajfskiej techniki, gdzie na tle pięknego, tropikalnego ogrodu wręczone zostaną pierwociny Ż. F. N.-owi, i tam odbędzie się wielka zabawa ludowa oraz bazar, na którym pierwociny zostaną drogą licytacji sprzedane, a sumą stąd osiągnięte wpłyną do Keren Kajemeth Lejisrael. Uroczystość ściągnie niewątpliwie liczne rzesze wycieczkowiczów i uczestników z całego kraju. Koleje palestyńskie zgodziły się już na udzielenie zniżki na wyjazd do Hajfy ze wszystkich stacyj palestyńskich w okresie Zielonych Świąt.

Mieszkańcy Hajfy czekają już niecierpliwie na to ponowne nawiązanie starej tradycji, przerwanej przez blisko dwa tysiące lat.

*

Sportowe koła palestyńskie mają ostatnio niebyle jaką sensację, która nawet wyszła poza ściany klubów sportowych i stała się przedmiotem żywych dyskusyj w całym kraju.

W Palestynie istnieją dwa zrzeszenia sportowe: „Makkabi" i robotniczy „Hapoel". „Hapoel" posiada tysiące zwolenników w całym kraju, podobnie „Makkabi". Ostatnio w związku z Makkabiadą akcje „Makkabi", rywalizującej z „Hapoelem" poszły silnie w górę, a „Hapoel" po dziś dzień nie może strawić zmartwienia z powodu nieuczestniczenia w Makkabiadzie, z dość błahych zresztą powodów. Hajfski „Hapoel" posiada najlepszą drużynę footbalową żydowską w kraju, która najczęściej wychodzi zwycięsko ze wszystkich zawodów. W Palestynie odbywają się zawody o mistrzostwo i zawody o puhar. W tych ostatnich „Hapoel" z Hajfy zawsze dochodzi do finału i zawsze pod koniec przegrywa do angielskiej policji. Tego roku odbyły się finałowe zawody o puhar w Petach Tikwie, jak zwykle między angielską policją, a hajfskim „Hapoelem". I traf chciał, że „Hapoel" prowadził 1:0. W pewnej chwili wyleciał bramkarz „Hapoelu" z bramki i chwycił piłkę na polu karnem, rozumie się rękoma. Angielski sędzia, który prowadził zawody, pomieszał bramkarza z jakimś graczem i podyktował rzut karny do bramki „Hapoelu". Wszelkie perswazje ze strony „Hapoelu" nie odniosły skutku i sędzia obstawał przy swojem. Kapitan „Hapoelu" wobec tego nie chciał dopuścić do egzekwowania wyroku, na co sędzia w porozumieniu z obecnym na zawodach komendantem policji palestyńskiej p. Spicerem — odgwizdał zawody.

Na posiedzeniu Wydz. Gier Ligi Puharowej przyznano puhar angielskiej policji. „Hapoel" dostał za „niesportowe zachowanie się" ostrą naganę, a kapitan „Hapoelu" Sztern został zdyskwalifikowany na cały rok. Za powyższym wnioskiem głosował także przedstawiciel „Mak

SKARBIEC ŻYDOSTWA

Pod redakcją Dra H. PFEFFERA

ROZDZIAŁ TYGODNIOWY: „BAMIDBAR" KS. BAMIDBAR ROZDZ. I—IV).

...ad astra

Na pustyni Synaj. (Rozdz. I, 1).

Czterdzieści lat wędrowali synowie Izraela po pustyni, a obcy był im niedostatek wszelki, albowiem we wszystko byli zaopatrzeni. Wody mieli do syta, gdyż towarzyszyła im studnia Mirjamy a i jadła nigdy nie brakło, jako jest powiedziane (Dewarim VIII): Manną ciebie nakarmił, której nie znałeś przedtem, ani ty, ani przodkowie twoi. Zaś siedem obłoków o wspaniałości cudownej otaczało synów Izraela. Cztery z nich rozmieszczone były po czterech stronach świata, jeden unosił się nad nimi, jeden u stóp ich spoczywał, a siódmy kroczył przed nimi, oddalony o trzy dni drogi, i zgładzał węże i jadowite żmije i w proch obracał skały olbrzymie i pagórki zniżał i zapadłości wyrównywał, a ciernie niszczył i spalał. Dym zaś unosił się i strzelał prosto w niebiosa, a królowie Wschodu i Zachodu wołali w zdumieniu słowami Pisma)(Pieśń n. Pieśni II): Któż to kroczy po pustyni, niby słup kadzidła, myrrą zaprawiony i wonnym balsamem?

(Raba i Tanchuma).

Otwarte są podwoje...

W obliczu trzech zjawisk nadaną została Tora narodowi żydowskiemu, wszystkie zaś one są dla czynu tego wielce znamienne. A są niemi: *ogień, woda i pustynia. Ogień* zdarzeniu temu towarzyszył, jako jest powiedziane (Szmot 19): A góra Synaj płonęła cała, gdy w ogniu zstąpił na nią Pan. *Woda*, gdyż napisane jest (Szoftim 5): Gdy wyszedł Bóg z Seiru, ziemia się poruszyła, a z niebios wód spływały strumienie. Pustynia, jako w dzisiejszym rozdziale czytamy: Na pustyni Synaj.

— A skąd te trzy właśnie objawy? — Po to, aby ci tem wskazać, że podobnie jak ogień, woda i pustynia powszechnem są dobrem i wszystkim dostępne, tak też i Tora — nauka — otworem stać powinna dla każdego, kto tylko czerpać zapragnie z jej krynicy.

(Tanchuma, rozdz. 6).

Kto jest rodzicem?

A oto jest potomstwo Arona i Mojżesza. (Tamże III, 1).

Rzecz dziwna. W tekście Pisma mamy w dalszym ciągu wyszczególnione jedynie potomstwo Arona, natomiast niema tu wcale mowy o dzieciach Mojżesza. Stąd wysuwa się wniosek, że każdy, kto nauki udziela dzieciom swego bliźniego, staje się temsamem jakoby ich rodzicem. Mojżesz był bowiem tylko nauczycielem potomstwa Arona, a Pismo, w przytoczonem zdaniu powiada niejako: Aron rodził, a Mojżesz uczył, potomstwo to zatem w równej mierze wywodzi się od Arona jak i od Mojżesza.

(Sanhedrin 19 b).

Suchoty decydują...

Zapytano raz Herszale z Ostropola:

— Skądże się to bierze właściwie, że okres nauczania dla mełameda w chederze trwa tylko jeden „zman" (półrocze)?

— Nic prostszego, odpowiedział dowcipniś. Dłużej bowiem niż przez jeden „zman" dziecko tam w żadnym wypadku przebywać nie może. Jeżeli bowiem mełamed jest sumienny i gorliwy i potrafi zadowolić wszystkie wymagania rodziców, to niewątpliwie popadnie w suchoty, już po

kabi“ i to stało się przedmiotem ostrej krytyki, aczkolwiek obecny na posiedzeniu Wydziału Gier pełnomocnik „Hapoelu“ wyraził żal z powodu niekarnego zachowania się drużyny „Hapoelu“ na boisku.

Ostatnio rozeszła się pogłoska, jakoby policja nie chciała przyjąć „w taki sposób“ zdobytego puharu. Nie wchodząc w meritum przykrej sprawy stwierdzić trzeba, że „Hapoel“ i tego roku stracił puhar, a miał poważne szanse zdobycia go.

S. Erlik.

Hiszpanja przeprowadza reformę agrarną

Kortezy hiszpańskie przystąpiły obecnie do dyskusji nad rządowym projektem reformy agrarnej. Reforma ta stanowi dla republiki hiszpańskiej najpoważniejszy chyba problem, Hiszpanja bowiem nie jest krajem przemysłowym, lecz przedewszystkiem rolniczym. Bezrobocie w Ameryce, Anglji, Niemczech i Francji rozciąga się przedewszystkiem na klasę robotniczą, w Hiszpanji natomiast kontyngent bezrobotnych rekrutuje się głównie z robotników rolnych. Wedle ostatniego sprawozdania Union General del Trabajo, socjalistycznego związku zawodowego, na 400.000 bezrobotnych przypada 250 tysięcy robotników rolnych.

W dodatku wielcy obszarnicy hiszpańscy w Andaluzji i innych prowincjach agrarnych. nie uprawiają całego świata pola. W olbrzymich plantacjach oliwkowych, które ciągną się nieraz milami, nie zbiera się oliwek, ponieważ właściciele podobno nie mają pieniędzy. Rząd nakłada wprawdzie dość surowe kary na obszarników oraz wielkich dzierżawców, których pola leżą odłogiem, ale w praktyce niewiele to pomaga, ponieważ administracja, która pozostała z dawnych czasów idzie na rękę obszarnikom. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że reforma agrarna jest dla Hiszpanji koniecznością dziejową. Wedle projektu rządowego ma ulec wywłaszczeniu: każda leżąca odłogiem posiadłość, zawierająca więcej niż 50 procent ziemi, nadającej się do uprawy; leżące odłogiem dobra, oddalone niewięcej jak o 2 klm. od większych miejscowości, a obejmujące więcej niż 50 hektarów ziemi suchej i więcej niż 5 hektarów ziemi nawodnionej; wreszcie dobra obejmujące więcej niż piątą część terytorjum obwodu danego dystryktu. Z początku miało wywłaszczenie nastąpić bez odszkodowania, atoli pierwotny projekt zmieniono, a wedle nowego projektu ma każdy właściciel wywłaszczony otrzymać rocznie 5 do 20 procent dochodów wywłaszczonych gruntów. W 50 latach ma się amortyzować cała suma odszkodowawcza, a na cel ten przeznaczy się rocznie 50 miljonów pezetów.

Rozdział gruntów wywłaszczonych ma nastąpić w sposób następujący: w pierwszej linji mają być uwzględnieni wyrobnicy dzienni albo też robotnicy rolni nieposiadający wogóle gruntu, w drugim rzędzie chłopi opłacający mniej niż 50 pezetów rocznie podatku gruntowego, a w trzecim rzędzie dzierżawcy i chłopi, uprawiający mniej niż 10 hektarów suchej i 1 hektar nawodnionej ziemi. Projekt przewiduje też duże przywileje dla form gospodarki kolektywnej na roli.

Oto w ogólnych zarysach projekt hiszpańskiej reformy rolnej.

„Afera Redla“ w Budapeszcie

Kapitan Ruttkay był szpiegiem. — Przyjaciółka go zdradziła

Kapitan węgierskiego sztabu generalnego von Ruttkay popełnił, jak już swego czasu donieśliśmy, samobójstwo. Ciekawą jest rzeczą, że prasa węgierska o samobójstwie znanego w Budapeszcie oficera bardzo mało pisała. Obecnie dopiero wychodzą na jaw szczegóły, które przedstawiają tę sprawę jako aferę wielce sensacyjną. Okazuje się bowiem, że Ruttkay był szpiegiem jakiegoś obcego mocarstwa i że węgierski sztab generalny posłużył się jedną z najpiękniejszych kobiet Budapesztu, by szpiega zdemaskować.

Sprawa przedstawia się następująco: Niedawno pani Littke rozwiedziona żona dyrektora banku, kobieta niezwykle piękna, która mieszkała razem z kapitanem Ruttkayem zjawiła się w komisarjacie policji swej dzielnicy, i opowiedziała, że jej przyjaciel popełnił samobójstwo. Natychmiast udali się na miejsce czynu lekarz pogotowia oraz urzędnicy policji kryminalnej i stwierdzili śmierć Ruttkaya. Jeden z urzędników zauważył, że tapety ścienne zostały naruszone. Oderwano je na tem miejscu i znaleziono w ścianie dwie kule. Stwierdzono, że kule te pochodzą z rewolweru wojskowego kapitana, chociaż z tego rewolweru padł tylko jeden strzał.

Sprawa zaczyna się gmatwać.

Skąd pochodzą te dwie kule? Czy kapitan Ruttkay, zanim się zastrzelił, próbował rewolweru dwukrotnie? A jeśli tak, dlaczego z rewolweru jego padł tylko jeden strzał? A może ktoś inny zastrzelił Ruttkaya? Stwierdzono atoli, że Ruttkay popełnił samobójstwo, a fakt ten żadnej nie ulegał wątpliwości. Podejrzenie skierowuje się przeciwko pani Littke, która jednak obstaje przy swych pierwszych zeznaniach. Wtem po przeprowadzonej rewizji znaleziono w mieszkaniu kapitana drugi rewolwer. Stwierdzono, że rewolwer ten kupiła pani Littke kilka dni przed samobójstwem kapitana u jednego z kupców budapeszteńskich. Pani Littke, gdy jej to oświadczono, zbladła, ale nie chciała udzielić żadnych wyjaśnień. Miano ją już aresztować, wtem nagle ku zdziwieniu wszystkich uwolniono ją, a prasę poinformowano krótko i węzłowato, że Ruttkay popełnił samobójstwo, a pani Littke jest zupełnie niewinna.

Sprawa jednak nie jest tak prostą, jak się wydaje. Kapitan Ruttkay był bowiem szpiegiem jednego z ościennych mocarstw, któremu przesyłał dokładne sprawozdanie co kilka miesięcy wysyłając zagranicę młodziutkiego swego kuzyna. W sztabie generalnym o tem się dowiedziano. Nie chciano go jednak odrazu aresztować, bo chciano się dowiedzieć wszystkiego. Teraz występuje na pierwszy plan piękna pani Littke, która przed ośmiu laty rozwiodła się ze swym mężem i weszła w bliższy stosunek **z węgierską służbą wywiadowczą.** Zaaranżowano poznanie się Ruttkaya z panią Littke, a po ośmiu dniach znajomości pani Littke zamieszkała u kapitana.

Przez dwa lata pani Littke szpiegowała - szpiega.

Tak sprytnie to robiła, że jej przełożeni byli zupełnie z niej zadowoleni. Zagranicę odchodziły teraz tylko fałszywe sprawozdania, bo pani Littke wykradała prawdziwe dokumenty i do kopert przeznaczonych dla młodego kuzyna kapitana wkładała fałszywe papiery.

Po dwóch latach sprawę należycie zbadano. Teraz oświadczono kapitanowi, że jest szpiegiem i dano mu

24 godziny do zlikwidowania swego życia.

Kapitan zrozumiał, że zdradziła go jego przyjaciółka. Postanowił więc się zemścić. Przyszedłszy do domu, zamknął drzwi, wyjął klucz, wyciągnął rewolwer i strzelił do pani Littke. Ta jednak była przygotowana na wszystko i przedtem zrobiła drugi klucz, którym otworzyła drzwi. Kapitan strzelił jeszcze raz, a obie kule trafiły w ścianę. Pani Littke zdołała uciec. Wówczas kapitan wpadł na plan djabelski, by wciągnąć w tą aferę również i swą przyjaciółkę. Opuszcza więc swe mieszkanie, wrzuca do skrzynki pocztowej próżną kopertę zaadresowaną do sztabu generalnego — było to umówionym znakiem, że popełni samobójstwo — wraca do swego mieszkania, ładuje jeszcze raz swój rewolwer i jedną kulą się zabija. Wyjaśniono też egzystencję drugiego rewolweru, który pani Littke kupiła sobie dla swej obrony.

Tak się przedstawia afera kapitana Ruttkaya, która żywo przypomina głośną swego czasu aferę austrjackiego pułkownika sztabu generalnego Redla.

pierwszem półroczu. Skoro natychmiast melamed po ukończonem półroczu jednak dalej cieszy się zdrowiem, to dopiero zabrać należy dziecko czemprędzej. Sam fakt bowiem, że nie popadł w suchoty jest już mystarczającym dowodem na to, że bałamucił, a nic uczył.

O wychowanie racjonalne

Uczyli mędrcy: Czemu równy jest ten, który uczy się w młodości? — Atramentowi, którym pisze się na papierze gładkim. A czemu równy jest ten, który uczy się na starość? — Atramentowi, którym się pisze na papierze chropawym.

Raban Gamliel mawiał: Piękną jest nauka wtedy tylko, kiedy równocześnie towarzyszy jej dobre wychowanie; albowiem dopiero połączenie tych dwóch przymiotów, oddala człowieka od uczynków karygodnych. Wszelka też nauka, która nie wiedzie do praktycznego zawodu, bezużyteczna jest zupełnie i prowadzi ku przestępstwom.

Ben Zoma powiada: Kto nazwany być może mędrcem prawdziwym? — Ten, kto od każdego człowieka czegoś nauczyć się potrafi.

(Przypowieści Ojców, passim.)

Tajemnica życia i śmierci...

Umarli zatem Nadaw i Awihu (Tamże III, 4)

Mawiali Ojcowie: „Wbrew twej woli przychodzisz na świat, wbrem woli żyjesz, wbrew woli umierasz i wbrew woli zdawać będziesz sprawę z uczynków swoich przed Królem Królów“. (Przypowieści Ojców IV, 22).

Powyższa sentencja zdaje się właściwie zawierać pewną nielogiczność. Skoro bowiem człowiek rodzi się i żyje wbrew swej woli, jakimże sposobem zobowiązany być może do zdawania sprawy z postępków swoich i do odpowiadania za nie? Zawsze przecież może na swe usprawiedliwienie przytoczyć, że wbrew jego woli życie dostało mu się w udziale!

Na to odpowiada R. Elijahu, Gaon z Wilna przykładem zaczerpniętym z talmudu (Bawa batra rozdz. III). Mowa tam o dwóch sąsiadach, z których jeden A, posiadał pole rozłożone po stronie wschodniej, zachodniej i południowej drugi zaś B, był właścicielem pola mniejszego które leżało wśród posiadłości pierwszego. Pewnego dnia ogrodził A swe pole parkanem z trzech stron, poczem udał się do B. i domagał się pewnej sumy za świadczenia motywując swe żądanie tem, że parkanem jego objęte zostało równocześnie i pole B. Tamten jednak odmówił, a sąd przyznał mu słuszność, gdyż przystępując do budowania parkanu A. sąsiada swego wcale o zdanie nie pytał. Po jakimś czasie jednak wystawił B. czwartą ścianę ze strony północnej. Wezwany ponownie przed sąd, skazany został na ponoszenie kosztów pierwszych trzech ścian parkanu wystawionych przez A, a to dlatego, że tym swym czynem dowiódł, że zadowolony jest z dzieła, dokonanego uprzednio przez jego sąsiada.

Sens tego przykładu jest zupełnie jasny: Człowiek bezsprzecznie mógłby się tłumaczyć, że nie z własnej woli przyszedł na świat, wobec czego nie może ponosić odpowiedzialności za czyny dokonane za życia. Jednakowoż powiedziane jest wszak: „wbrew woli *umierasz*“. Wszelkiemi siłami człowiek się śmierci wystrzega i broni przed nią, starając się możliwie najdłużej przy życiu utrzymać. Tem zaś składa dowód niezbity, że mimo wszystko *cieszy się* życiem i *zadowolony jest z niego*. I dlatego — „wbrew woli zdać musisz sprawę z uczynków swoich przed Królem Królów“.

(Peninim Jekarim).

Kupiecka „sefira“

Kupiec, zapytany raz w okresie między Pesach a Szawout o stan jego majątku, odpowiedział:

— Z majątkiem mym ma się rzecz dokładnie tak samo, jak ze „sefirą“. Im dłużej liczę, tem mniej pozostaje mi do liczenia.

(Z ust ludu).

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 19	CZERWIEC **3** PIĄTEK 28 Ijar 5692	Zachód słońca 19 m. 26

Z powodu nagłego defektu w przewodach elektrycznych, który wywołał kilkugodzinne unieruchomienie naszej drukarni numer dzisiejszy zawiera wyjątkowo tylko 12 stron druku.

Niektóre działy musiały wobec tego zostać zmniejszone.

Numer jutrzejszy ukaże się w normalnej objętości 16-tu stron.

—ożo—

Przydział kredytów budowlanych

W Ratuszu Krakowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie subkomitetu Rozbudowy m. Krakowa. Na posiedzeniu zajmowano się sprawą rozdziału kredytów, przyznanych dla Krakowa na drobne budownictwo drewniane i murowane. Rozpatrzono około 20 podań o pożyczki, z których kilkanaście załatwiono przychylnie. W związku z tem podkreślono potrzebę intensywniejszej propagandy drobnego budownictwa drewnianego, które dla sprawy budowy małych, tanich mieszkań ma wielkie znaczenie.

Pierwsza wystawa turystyczna w Krakowie

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej w poł. zostanie otwarta pierwsza krakowska Wystawa Turystyczna pt. „Lato" w miejskim pawilonie wystawowym przy ul. Rajskiej 12. Wystawa ta, zorganizowana przez „Centralę Propagandy Turystyki i Uzdrowisk UZTUR" przy poparciu Miejskiego Biura Propagandy, stanowić będzie aktualny pokaz informacyjny i propagandowy w zakresie turystyki i ruchu letniskowego, przy specjalnem uwzględnieniu turystyki wodnej i górskiej, oraz campingu.

W przededniu Tygodnia Lotniczego w Krakowie

Dziś o godz. 19-ej odbędzie się odczyt przez Radjo mjr. dr. Michalika pod tytułem: „Potrzeba nam Polski skrzydlatej". Jutro w sobotę rozpoczęcnie się IX. Tydzień Lotniczy w Krakowie marszem orkiestr po mieście z udziałem samochodów i rozrzuceniem ulotek. W rynku przemówienia z megafonu z Sukiennic. Wieczorem o godz. 20-ej dancing u Michalika. W niedzielę dnia 5 bm. odbędzie się o godz. 9-ej rano w kościele Marjackim, poczem rozwinie się ulicami miasta olbrzymi pochód wszystkich organizacyj społecznych, przysposobienia wojskowego, Strzelca Kół szkolnych LOPP. z udziałem orkiestr w pełnym ekwipunku przeciwgazowym. Od godz 12-ej do 13'30 odbędą się dla młodzieży szkolnej specjalne poranki lotniczo- filmowe z bardzo bogatym programem w kinoteatrach „Sztuka" i „Apollo". Popołudniu o godz. 16-ej na lotnisku w Rakowicach „Wielkie święto lotnicze LOPP." połączone z popisami lotniczemi, pokazem ataku lotniczego i ratownictwa, defiladą lotnictwa sportowego. Do dalszych atrakcyj należeć będą loty pasażerskie nad Krakowem na wygrane losy w cenie po 1 zł. Wstęp na imprezy lotnicze tylko 50 gr. dla młodzieży 30 gr. Autobusy będą czynne od godz. 14-ej z Małego Rynku po cenach zniżonych wprost na lotnisko w Rakowicach. O godz. 18-ej wygłosi por. Koźmiński Mieczysław odczyt w Polskiem Radjo pt. „Obrona przeciwlotnicza miasta Krakowa".

—ożo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **WICEMINISTER CZECHOSŁOWACJI W KRAKOWIE.** Bawiący w Krakowie wiceminister Republiki Czechosłowackiej dr. Krofta przyjęty był wczoraj na śniadaniu u prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, prof. dr. Kostaneckiego. W ciągu dnia wczorajszego dr. Krofta zwiedził Dom Wycieczkowy w Oleandrach oraz zabytki Krakowa. Wieczorem podejmowany był obiadem przez konsula Republiki Czechosłowackiej w Krakowie p. Maixnera.

— **ZMIANA W KURSOWANIU AUTOBUSU MIEJSKIEGO DO BRONOWIC MAŁYCH.** Autobus miejski do Bronowic Małych kursować będzie od zbiegu ulic Dunajewskiego i Basztowej (przystanek naprzeciw Hotelu Krakowskiego) przez ul. Łobzowską do Bronowic Małych. Cena biletów od Hotelu Krakowskiego do Bronowic Małych 70 groszy dla dorosłych, 50 gr dla dzieci. Ceny biletów od ul. Podchorążych do Bronowic Małych pozostaje niezmieniona.

— **WYCIECZKI AUTOBUSOWE DO ZAKOPANEGO.** Polski Związek Turystyczny urządza z pl. św. Ducha codziennie o godz. 8 rano i 4 popoł. wycieczki autobusowe do Zakopanego. Cena przejazdu do Zakopanego i z powrotem wraz z mieszkaniem przez jedną dobę w odnowionym hotelu Morskie Oko 21 zł, z utrzymaniem dopłata 6 zł od osoby. Wycieczkowcy mogą za dopłatą za hotel pozostać dłużej w Zakopanem. Wyjazd z Zakopanego codziennie o 8 rano i 4 popoł. Bilety sprzedaje i informacyj udziela Pol. Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, tel. 113-385.

— **DALSZE WYPADKI WŚCIEKLIZNY.** W dzielnicy 5-tej przy ul. Zacisze l. 13 i w dzielnicy 17-tej przy ul. Wrocławskiej l. 31 stwierdzono urzędownie świeże wypadki wścieklizny u psa i kota. Wobec szerzenia się tej zarazy wzywa Magistrat właścicieli psów, by zwracali uwagę na stan zdrowia i zachowanie się tychże a w wypadku budzącym najmniejsze podejrzenie tej zarazy natychmiast powiadomili Oddział Weterynaryjny IX. Wydziału Magistratu przy ul. Poselskiej l. 10.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Morawiec Władysław Józef (lat 23) w czasie rozmowy z przygodnie spotkaną osobą sięgnął jej do kieszeni a wyciągnąwszy kwotę 100 zł. począł uciekać. Na krzyk okradzionej nadbiegł posterunkowy, który puścił się w pogoń za uciekającym Morawcem. Gdy ten na wezwanie nie stanął, policjant oddał strzał ostrzegawczy w powietrze, poczem uciekającego ujął.

— **USIŁOWAŁ UKRAŚĆ DOROŻKĘ.** Głowacki Mieczysław (lat 32) robotnik zam. Turecka 16 w towarzystwie N. Soli wynajęli dorożkę Józefa Torka i kazali się wozić po mieście. Gdy przyjechali na ul. Parkową obaj, udając pijanych, pod pozorem konieczności odprowadzenia jednego do domu tak manewrowali, iż woźnica Tworek pozostawiając dorożkę na ulicy, udał się ze Solą do w pobliżu znajdującego się domu. Po oddaleniu się dorożkarza, Głowacki Mieczysław uchwycił lejce i usiłował zbiec z dorożką. Został jednak przytrzymany.

— **WYBICIE SZYB W KOŚCIELE NARODOWYM.** Stanisław Fischer, Czysta 15 zgłosił do policji, że nieznani sprawcy rozbili dwie szyby w oknie kościoła narodowego przy ul Czarnej 2 i wrzucili do wnętrza kościoła ćwierćlitrową flaszkę atramentu.

—ożo—

—ożo—

— **TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIKS"**. W pierwszych czterech miesiącach br wystawiono 37.696 nowych polis na kapitał ubezpieczeniowy w kwocie 20.5 miljonów dolarów. Towarzystwo osiągnęło zatem nader zadawalniający wynik.

—ożo—

— **POPIS ŚPIEWU UCZENIC I UCZNIÓW MARJI MŚCIWUJEWSKIEJ** odbędzie się jutro w sobotę dnia 4 bm. w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali. Początek o godz 8 wiecz.

—ożo—

— **CEIRE MIZRACHI.** (Dietlowska 11). Jutro w sobotę o 3 pop seminarjum (prow. kol. Klein). O godz. 4 pop. „Mesibat Oneg Szabat".

TEATRY I KINA

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota 9 wiecz.: „Symche bei Jidn" (premjera)

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek teatr nieczynny.

Sobota 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia" (premjera).

W Adenie panuje spokój?

Londyn (ŻAT.) Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł- labourzysta pułk. Wedgwood zainterpelował rząd o sytuację w Adenie w związku z ostatnimi napadami na miejscową ludność żydowską. W odpowiedzi na interpelację sekretarz stanu dla spraw Indyj sir Samuel Hoare oświadczył:

W dniach 23, 24 i 25 maja w Adenie miały miejsce rozruchy między Arabami i Żydami. Sytuacja została w sposób zadowalający opanowana przez policję, której w dniu 25 maja do pomocy przydzielono samochody pancerne. Od tego dnia rozruchy się już nie powtórzyły. Wypadków śmiertelnych nie było. Rannych było 60, z których 7 umieszczono w szpitalu.

Pułk. Wedgwood zapytuje następnie, kto jest gubernatorem Adenu. Sir Samuel Hoare oświadcza, iż nazwiska gubernatora nie przypomina sobie. (Gubernatorem Adenu jest sir Stewart Symes, b. generalny sekretarz rządu palestyńskiego).

„Gdybyśmy nie byli sędziami, inaczej ocenilibyśmy czyn oskarżonego"

WYROK W PROCESIE LITERATA NIEMIECKIEGO KTÓRY PODPALIŁ SWĄ WILLĘ

W procesie przeciwko 70-letniemu literatowi niemieckiemu Karolowi Streckerowi, o którym onegdaj już pisaliśmy, zapadł wyrok skazujący oskarżonego na jeden rok twierdzy. W motywach wyroku oświadczył przewodniczący, że trybunałowi ciężko przyszło wyrok ten ogłosić, wolałby bowiem wydać wyrok uwalniający. Żadnej nie ulega wątpliwości, że oskarżony sam wierzył w to, co zapodał na rozprawie, ale sąd musiał zająć inne stanowisko. Trybunał doszedł do przekonania, że oskarżony podpalił swą willę dla podjęcia sumy ubezpieczeniowej, by swej żonie zapewnić po swej śmierci utrzymanie. Jest to czyn, wprawdzie karygodny, ale nie przynoszący zresztą ujmy oskarżonemu. Ponieważ lekarze orzekli, iż oskarżony jest w pełni swych sił umysłowych, przeto musiano go ukarać: wymiar sprawiedliwości nie jest łaską. Kara nie zgadza się z poczuciem prawnem i napewno nie byłoby orzeczona, gdyby sędziowie mieli ręce wolniejsze. Jako ludzie uwolniliby sędziowie oskarżonego, jako sędziowie tego uczynić nie mogą. Czyn oskarżonego jest w swej istocie jednorazowem wydarzeniem w życiu człowieka zupełnie nienagannego, który dla swej rodziny i dla swego społeczeństwa dużo zdziałał dobrego.

Po ogłoszeniu wyroku postanowił trybunał wnieść prośbę o ułaskawienie i zwrócił się do wyższych swych władz z wnioskiem, by karę ciężkiego więzienia zamienić na więzienie zwykłe, oraz by karę tę zawiesić i wymazać z rejestru karnego.

INFORMATOR WOJSKOWY

STAŁY CZYTELNIK, PRZEMYŚL: O ile Pan na czas przedłoży dowód zapisania się na Uniwersytet lub inną wyższą szkołę, w takim razie ma Pan prawo do 3-letniego odroczenia. Wpisanie obcych języków ojczystych nie wpływa na powołanie Służba trwa 13 do 14 miesięcy i zaczyna się w lipcu, tak, że samo świadectwo maturyczne nie daje prawa do odroczenia.

STAŁY CZYTELNIK B. E.: Odroczenie trwa do 23 roku życia. Podania wnosi się do Magistratu względnie Starostwa, o ile zachodzą ustawowe wymogi. Terminy powołania są stałe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Miljonerzy bawią się" (Andre Lefaur).
ADRIA: „Strzała Erosa"
DOM ŻOŁN POLSKIEGO: „Katarzyna I".
SZTUKA: „Podpory sportu" (Król szwejków).
SŁOŃCE: „Miłość kozaka" (John Gilbert).
UCIECHA: „Dr. Jekyl i Mr
WANDA: „Legjon ulicy".

Kronika Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondent'a)

Czy dojdzie do strajku górników?

Sosnowiec, 2. 6. (K) W związku z wstrzymaniem urlopów górniczych przez Radę Zjazdu Przemysłowców, w dniu dzisiejszym odbył się w Sosnowcu Zjazd delegatów górniczych Centralnego Związku Górników przy udziale 100 osób. Po przemówieniach sekretarzy Bielnika i Angra powzięto ostrą rezolucję. W rezolucji zjazd domaga się od ministerstwa pracy, aby zmusiło przemysłowców do poszanowania przepisów prawnych, tj. do udzielenia należnych urlopów. W razie gdyby ministerstwo pracy nie chciało tu ingerować, górnicy mają stanąć do ponownej walki o swe zdobycze socjalne. Górnicy zwracają się zarazem do czynników rządowych z prośbą, aby do tej walki się nie mieszały i by jej nie utrudniali.

—oSo—

— **DYR. PECHE W KATOWICACH.** W dniu dzisiejszym bawił tu szef departamentu górniczo-hutniczego przy ministerstwie handlu i przemysłu w Warszawie p. Peche. P. Peche odbył szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu, z wojewodą Grażyńskim, z komisarzem demobilizacyjnym inż. Markiem w sprawie obecnej sytuacji w tutejszym przemyśle. Wieczorem p. Peche odjechał do Warszawy.

— **WIZYTA WICEMIN. KROFTY.** W niedzielę przyjeżdża do Katowic czeski vice-minister spraw zagranicznych prof. Krofta. Minister Krofta będzie gościem p. Wojewody.

— **DELEGACJA GÓRNIKÓW U WOJEWODY.** W dniu dzisiejszym wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął delegację górników kopalni „Matylda", której grozi unieruchomienie. Wojewoda przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby nie dopuścić do zamknięcia kopalni.

— **STRAJK W KOPALNI „MYSŁOWICE".** W dniu dzisiejszym na kopalni „Mysłowice" wybuchł strajk z powodu nieotrzymania zaległych zarobków. Popołudniu nadeszły pieniądze i zaległości zostały wyrównane. Jutro górnicy mają przystąpić do pracy.

— **MECZ SZACHOWY KATOWICE—BYTOM** W Bytomiu odbył się mecz szachowy między reprezentacją Katowic i Bytomia. Gra toczyła się na 10 szachownicach, która w rezultacie przyniosła zwycięstwo Polakom w stosunku 5 i pół do 4 i pół.

— **KOŃ SKACZE NA AUTOBUS.** Dziś w południe na szosie Nakło-Świerklawiec w czasie przejazdu autobusu spłoszył się koń, będący własnością St. Kocopa w Ożarowie. Koń skoczył przedniemi nogami na autobus, rozbił szybę, wskutek czego 2 pasażerów odniosło okaleczenia odłamkami szkła i od kopyt końskich. Koń doznał tak ciężkich ran, że trzeba było go dobić.

— **KRADZIEŻ 10.000 ZŁOTYCH.** Dnia 1 bm. około godz. 12 w południe w Drezdner Banku w Katowicach, w czasie podejmowania większej gotówki skradziono posłańcowi Śl. Zw. Kredytowego 10.000 złotych, tj. jedną paczkę 100 sztuk zupełnie nowych banknotów po 100 zł. Śląski Związek Kredytowy wyznaczył 10 procent nagrody od skradzionej sumy, tym osobom, które przyczynią się do ujawnienia sprawców i odebrania im skradzionej gotówki.

— **KARYGODNY WYBRYK.** Dnia 31 ub. m. robotnicy leśni znaleźli przy szosie asfaltowej pomiędzy Kobiorem a Gostynią deskę, długości 1 metra, na której wbite były 3 rzędy, razem 30 gwoździ, specjalnie kutych, wystających około 8 cm ponad deskę. Deska ta ukryta była tuż przy szosie i przymocowana drutami tak, że ją można było przesuwać przez szosę z ukrycia. Zachodzi przypuszczenie, że nieznani dotąd sprawcy przy pomocy tej deski planowali napad na przejeżdżające samochody. Dochodzenia w toku.

—oSo—

KRONIKA TARNOWSKA

— **WIZYTACJA WOJEWODY.** W towarzystwie szefa bezpieczeństwa p. Rogowskiego przyjechał do nas w sprawach służbowych p. wojewoda Kwaśniewski. P. wojewoda odbył dłuższą konferencję ze starostą Drem Doellingerem.

— **DOCHODZENIE DYSCYPLINARNE.** Z powodu niezastosowania się do zarządzeń p. komisarza A. Marszałkowicza, wytoczyła miejska rada przyboczna dochodzenie dyscyplinarne dyrektorowi elektrowni p. inż. Zawadzkiemu. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami wytoczyło już miasto dyscyplinarkę p. inż. Zawadzkiemu.

— **WYDZIERŻAWIENIE TERENU NAD BIAŁĄ.** Zarząd miasta wydzierżawił w bieżącym roku za niewielką opłatą teren nad Białą. Niefortunną tę tranzakcję przyjmie ludność tarnowska z dużem niezadowoleniem, gdyż zarząd miasta odebrał jej w ten sposób możność korzystania z rzecznych kąpieli. Zarząd miasta powinien się był liczyć z wygodą ludności i zrezygnować z tego drobnego dochodu, uzyskanego kosztem pozbawienia mieszkańców rzecznych kąpieli.

— **TRAGICZNY WYPADEK W MOŚCICACH.** Na stacji w Mościcach miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie pewnego mężczyzny. Wysiadając z wagonu, wpadł on pod koła pociągu, idącego w przeciwną stronę i został rozszarpany przez koła parowozu. Identyczności zmarłego nie zdołano stwierdzić.

— **POŚWIĘCENIE SZTANDARU III. GIMNAZJUM.** W III. gimnazjum odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru III. gimnazjum. W uroczystości wziął udział ks. biskup Dr. Wałęga.

— **WŁAMANIE DO II. GIMNAZJUM.** Nieznany sprawca włamał się do II. gimnazjum, gdzie skradł kilkadziesiąt złotych i kilka drobnych przedmiotów. Następnie usiłował włamać się do szkoły ogrodniczej, lecz został przedwcześnie spłoszony. Ze sposobu włamania stwierdzono, iż złodziej nie jest zawodowcem, przyczem zachodzi podejrzenie, iż jest to ten sam osobnik, który w ubiegłym roku dokonał kilku śmiałych włamań do poszczególnych gimnazjów.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2 6. 1932. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu trwający brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Większość efektów w zupełnym zastoju. 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 85 i Chodorów 79 bez transakcyj. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Poszukiwano jedynie 6 proc. Poż. Polsko ameryk. dolarową po kursie 46.50 za 100 i 3 proc. Poż. Budowlaną 32.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny. Tendencja na ogół utrzymana. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.88—8.90. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 32.75—33.15, Frank szwajcarski 174.30—174.75 Marka niemiecka 210.50—211.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2, 6. PAT Akcje: Bank Polski 70, Bank Handlowy w Warszawie bez kuponu. Zieleniewski bez kuponu na rok 1930/31, tend. utrzymana. **Pożyczki:** inwestycyjna 86 i jedna czw., 5 proc. konwersyjna 31, 4 proc dolarowa 46 i jedna czw., 7 proc. stabilizacyjna 43 i jedna czw., 41 i jedna czw., 42 i pół, 10 proc. kolejowa 100. Listy zastawne BGK bez zmiany.

• • •

Waluty: Dolar 8.87, 8.89, 8.85, **Dewizy:** Londyn 32.85, 33.01, 32.69, Nowy Jork telegr. 8.904, 8.924, 8.84, Paryż 35.14, 35.23, 35.05, Praga 26.39, 26.45 26.33, Szwajcarja 174.48, 174.91, 174.05, Włochy 45.75, 45.98, 45.52, Berlin w obrotach nieoficjalnych 210.85. Tendencja nieco słabsza dla europejskich.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 6, 1932. Ceny transakcyjne: żyto 695t on 28.75, 30 ton 28.65 105 ton 28.60, pszenica 135 ton 29.75, ceny orjentacyjne: otręby żytnie 16 i pół do 16 i trzy czw., pszenne 14.75—1575 Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 6 PAT. Paryż 20.16, Londyn 18.81 i pół, Nowy Jork 5.10 i pół. Belgja 71.35, Włochy 26.22 i pół, Berlin 120.65, Praga 1515, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 2, 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168—169, Budapeszt 124.295, Lodyn 26.05—26.15, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.05—21.17, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 139—139.80, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.60—168.80, Angielskie 25.88—26.12, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 4.24—4.28. Szwajcarskie 138.50—139.70, Czechosłowackie 21.02 i pół do 21.18 i pół.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 2. 6 Cynk dost. natychm 11 13/16, termin 12 1/8, cyna natychm 119 1/4—119 1/2, termin. 121 1/2—121 3/4. Banca 129 1/4, Straits 123 1/2, ołów natychm. 10, termin. 10 5/16, miedź natychm. 26—26 1/8, termin 26—26 1/8, Elektrolit. 30 12—31.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn, 2, 6. Warszawa 32.85, Zurych 18.81 i pół

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 6. 8 proc. Dillonowska 44,125. 7 proc. Stabilizacyjna 40.125, 6 proc. Dolarowa 46.50. 7 proc Śląska 25.125. 7 proc m. Warszawy 24,625.

—oSo—

HAUSSA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ. Bezpośrednio po dymisji rządu Brüninga zaznaczyła się na giełdzie berlińskiej znaczna haussa na rynku efektów. Haussa trwa.

POMOC KREDYTOWA DLA HUTY POKOJU. Z Berlina donoszą, iż Huta Pokoju w Katowicach zawarła z pewnem niemieckiem konsorcjum bankowem tranzakcję, w myśl której Huta Pokoju otrzymuje kredyt w wysokości 3 milj. Rm., za gwarancją rządu polskiego. Potwierdzenia tej wiadomości na razie niema.

Z SALI SĄDOWEJ

Po raz trzeci przed sądem przysięgłych

WYROK W PROCESIE LEIDNERÓWNY

(rg) W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Sali Leidnerównie lat 25, oskarżonej z agitację komunistyczną.

Sprawa Leidnerówny toczy się już od długiego czasu. Po raz pierwszy zasiadła ona na ławie oskarżonych w listopadzie roku bieżącego. Na podstawie zasądzającego werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Leidnerównę na 1 rok ciężkiego więzienia. Naskutek skargi kasacyjnej, wniesionej przez obrońcę Leidnerówny, Sąd Najwyższy polecił powtórne rozpatrzenie sprawy i Leidnerówna znalazła się w kwietniu br po raz drugi na ławie oskarżonych.

Tym razem ława przysięgłych po przeprowadzonej rozprawie wydała werdykt zasądzający. Ponieważ jednakt rybunał zasystował werdykt ławy przysięgłych, sprawa wróciła znów na czerwcową kadencję.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżoną i świadków, którzy zeznawali już dwukrotnie przed sądem krakowskim. Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach stron, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zdrady głównej, natomiast 8 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku należenia do nielegalnych stowarzyszeń. Na tej podstawie Trybunał zasądził oskarżoną na 2 miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył so. dr Stuhr, wotowali so. dr. Doellinger i so dr. Pelozar. Oskarżał prokurator dr. Szypuła, bronił adw dr. Bross.

—oSo—

„Sabotażyści" przed sądem

Moskwa. 2. 6. PAT. W Stalingradzie, dawnym Carycynie, odbywa się proces 13 pracowników wielkich tartaków „Elektroles", oskarżonych o szereg fałszerstw, kłamliwych raportów i nie wykonanie planów. Na ławie oskarżonych znajduje się m. in. dawny dyrektor fabryki, Szołochor i prezes fabrycznego komitetu partji komunistycznej, Kolmakow. Kolmakow w pierwszym dniu rozprawy przyznał się do składania fałszywych raportów. Oskarża zastępca prokuratora republiki, Filipow.

Motywy wyroku

Oskarżyciel w roli oskarżonego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 2 6 (Sin) Dziś ogłoszone zostały motywy wyroku sądowego w procesie wydawcy „Il. Kurjera Codz" posła Marjana Dąbrowskiego przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej" oraz p. K. M, Morawskiemu Jak wiadomo. w procesie tym zapadł wyrok uwalniający zarówno autora artykułu. którego treścią czul się dotknięty pos. Dąbrowski, jak i redaktor odpowiedzialny wspomnianego dziennika. Niemniej ciekawe od wyroku są jego motywy. Oto co m. in stwierdza sąd:

SUBWENCJE

Na przewodzie sądowym zostało ustalone zeznaniami świadków Przybylskiego, Chmielewskiego i Korfantego, że gdy w roku 1920 wszczęte w imieniu „I. K C," pertraktacje o subwencje, niechętnie były prowadzone przez przedstawicieli ciężkiego przemysłu na Śląsku i nie dawały pożądanego rezultatu „I. K C." który dotychczas tego nie ujawniał, wrogo począł występować przeciwko temu przemysłowi artykułami, noszącemi — zdaniem świadków charakter ataków i nawet szantażu.

LIST MILLERANDA

W zeznaniach świadka prof. Stefana Dąbrowskiego w związku z załączoną do sprawy odbitką fotograficzną zostało stwierdzone, że 9 sierpnia 1926 r. w „IKC." ukazało się facsimile listu prezydenta Milleranda do świadka Stef. Dąbrowskiego, który to list niewyjaśnioną jakąś drogą dostał się do redakcji „IKC." i pomimo, że pismo to zostało wysłane do świadka prof. Dąbrowskiego, który z „IKC." nic nie miał wspólnego i było odpowiedzią na list tegoż prof. Dąbrowskiego do prezydenta Milleranda. Ukazał się on w „IKC" nietylko bez zgody i wiedzy autora i adresata, ale w dodatku z podtytułem: „Sensacyjny list wodza bloku narodowego do naczelnego redaktora „Ilustrowanego Kurjera Codziennego".

Zainteresowany wówczas w tym względzie oskarżyciel prywatny Marjan Dąbrowski jako naczelny redaktor, zobowiązał się dać poszkodowanemu Stefanowi Dąbrowskiemu zadośćuczynienie w postaci pisemnego wytłumaczenia się ze swojego postępku i zwrócić oryginał listu W rezultacie jednakże ani jedno, ani drugie nie zostało spełnione i list. stanowiący bezwzględnie cenny i pamiątkowy dla jego właściciela prof. Dąbrowskiego dokument. zwrócony mu nie został

INSERATY I „TAJNY DETEKTYW„

Świadek Adolf Nowaczyński w zeznaniu swojem określił czasopismo „IKC." jako organ niemoralny ze względu: 1) na łatwość, z jaką zmienia on swe przekonania, 2) na umieszczanie ogłoszeń o charakterze „kuplerskim" i wreszcie 3) ze względu na wydawanie przez naczelnego redaktora i wydawcę „IKC." jednocześnie także czasopisma „Tajny Detektyw". mającego bezwarunkowo fatalny wpływ na wzrost przestępczości w kraju. przy jednoczesnem reklamowaniu tegoż pisma. przez zamieszczanie w „IKC" odpowiednich ogłoszeń.

STOSUNEK DO FRANCJI I ALJANTÓW

Powyższe zeznanie świadka Nowaczyńskiego znajduje najzupełniejsze potwierdzenie w przedrukach z „I.K.C. zamieszczonych w załączonym do sprawy Nr. 12 czasopisma „Myśl Narodowa" z roku 1932 oraz odbitce fotograficznej artykułu „I.K.C.".

Powyższe dowody uwidaczniają. że „I.K.C.", który w pierwszych zaraz dniach wielkiej wojny zwracał się z napastliwemi artykuami przeciwko państwom ententy, nazywając w nich Francję „degeneratką". „zlajdaczoną kurtyzaną". „narodem przeżartym fizyczną i moralną zarazą", zwąc żołnierza angielskiego „lichym", a Włocha — „głupim szantażystą" — w roku 1925 nie waha się wbrew oczywistej prawdzie ale za to z emfazą głosić, że „I.K.C." był jedynem pismem w zaborze austrjackim, które od samego początku wielkiej wojny miało odwagę „przeciwstawiania się mocarstwom centralnym i opowiadania się za państwami ententy".

„W związku z powyższem i na mocy tylko dwóch nawet zarządzonych przedruków z ogłoszeń w „I.K.C.", a mianowicie z jednego o **„stuprocentowej dziewicy, poszukującej absztyfikanta"** i drugiego o **„pechowcu z dobrego towarzystwa, poszukującego wygodnego życia u pani bez różnicy wieku"** — można dojść do wniosku, że opinja świadka Nowaczyńskiego o wydawanem przez oskarżyciela prywatnego Marjana Dąbrowskiego piśmie. oparta była na konkretnych danych.

Oskarżyciel prywatny przez usta swojego przedstawiciela w związku z powyższemi ustaleniami wyjaśnił: 1) że jakoby we wszystkich europejskich pismach znajdują się podobne do powyższych „inseraty", 2) że pisma nie mogły występować przeciwko okupantom. ze względu na grożącą za to odpowiedzialność i wreszcie 3) że list prez. Milleranda doszedł redakcję „I.K.C" podczas nieobecności jego mocodawcy.

OSTATECZNE KONKLUZJE

Nie ulega jednakże wątpliwości 1) że fakt przyjmowania podobnych „inseratów" przez inne dzienniki może tylko spowodować postawienie „I.K.C." na tym samym, co te dzienniki poziomie, w żadnej jednak mierze nie zdoła przyczynić się do określenia jawnego pośredniczenia w dziedzinie nierządu jako godną uznania działalność dziennikarską, 2) że o ile zrozumiałe jest unikanie przez pismo narażania się okupantom ze względu na grożące redaktorom groźne represje. o tyle w żadnej mierze nie jest uzasadnione poniżanie i szkalowanie ich przeciwników a własnych aljantów.

Podobnego rodzaju działalność dziennikarska ma charakter zabiegania o względy za pomocą zaprzedawania. gwoli potrzebom chwili, własnych przekonań; a wreszcie 3) że jak wiadomo z zeznań świadka Stefana Dąbrowskiego w kwestji opublikowania przez „I.K.C." listu, wersja o rzekomej ówczesnej nieobecności naczelnego redaktora wypłynęła dopiero później, na razie zaś zainterpelowany oskarżyciel prywatny Marjan Dąbrowski odrazu uznał się za odpowiedzialnego za opublikowanie listu i zobowiązał się do zadośćuczynienia; nie ulega przytem wątpliwości, że uczynił to on zupełnie słusznie. ile że redaktor pisma jest jego przedstawicielem, on nadaje mu charakter, barwę i ton, on stawia je na takim poziomie, jaki uzna za wskazany, lub też na jaki go stać i ze względu na to on też przed społeczeństwem pełną ponosi odpowiedzialność.

Opierając się na powyżej przytoczonych ustaleniach, oskarżony Morawski. pisząc o oskarżycielu prywatnym, dziennikarzu, wydawcy „I.K.C." miał podstawę do wyrażenia ujemnej opinji, przyczem oczywiście nie mógł użyć innych wyrażeń, aniżeli ujemnych, użył zaś zwrotu „dziennikarz smutnej zażywający reputacji" na podstawie faktów, zaczerpniętych z działalności „I.K.C." i jego naczelnego redaktora i wydawcy Marjana Dąbrowskiego.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uniewinnić oskarżonego Morawskiego. a co zatem idzie także i współoskarżonego redaktora Drozdowskiego.

St. Zjednoczone wezmą udział w światowej konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 2. 6. (R) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover i minister spraw zagranicznych Stimson **zgodzili się na projekt rządu angielskiego, aby konferencję podzielić na dwie części, z których druga miałaby się odbyć w Londynie i miałaby charakter światowej konferencji gospodarczej.** Rząd amerykański godzi się na podobny projekt, a to z tej przyczyny, ponieważ na konferencji tej byłyby jedynie rozważane sprawy czysto gospodarcze, **bez poruszania zobowiązań finansowych z czasów wojny. Konferencja taka odpowiada w zupełności życzeniu rządu amerykańskiego.** Uważając światową konferencję gospodarczą za rzecz pierwszorzędnej wagi, rząd amerykański wydelegowałby na nią najwybitniejszych fachowców. Jak słychać. reprezentantami rządu amerykańskiego byliby **Norman Davis. Mellon i Owen D. Young.**

„KU- KLUX- KLAN" ZNOWU NA WIDOWNI? Z Los Angeles donoszą, że w okolicy tego miasta wznowiła swą działalność tajna organizacja „Ku- Klux- Klan", zwalczająca, jak wiadomo nie- protestantów w Ameryce.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Scalony podatek obrotowy od cementu i cukru

Min. Skarbu wydało w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego od cementu i cukru. Rozporządzenie to, wchodzące w życie z dniem 1 lipca b. r., przewiduje, iż przedsiębiorstwa sprzedaży cementu i cukru zwolnione zostają z obowiązku płacenia podatku obrotowego od 1 lipca b. r. Natomiast zaliczki na podatek obrotowy za czas do 1 lipca b. r., jak również należności bieżące do tego terminu będą nadal ściągane.

Podatek obrotowy od powyższych towarów ściągany będzie od cementowni w wysokości 2.6 proc. z doliczeniem 10 proc. dodatku nadzwyczajnego oraz dodatku komunalnego w wysokości 1/4 scalonego podatku, zaś od cukrowni 3.65 proc. z doliczeniem 10 proc. dodatku nadzwyczajnego i dodatku w wysokości 1/4 na rzecz związków komunalnych.

Scalony podatek obejmuje wszystkie fazy obrotu cementem i cukrem w stanie nieprzerobionym, od zakładów wytwórczych aż do konsumenta.

Nowy skandal finansowy w Paryżu

Wielkie wrażenie wywołało w Paryżu wdrożenie postępowania karnego przeciw poważnemu bankowi paryskiemu „Societe financiere du Nord" o fałszowanie bilansów, sprzeniewierzenie i oszukańczą krydę. Bank ten, który rozporządzał kapitałem akcyjnym w wysokości 80 milj. franków rzucił w latach 1928 do 1930 za 160 milj. fr. obligacyj i za 265 milj. fr. krótkoterminowych bonów na rynek pieniężny. Straty publiczności oceniane są na kilkaset miljonów franków.

ZNACZNY DEFICYT BUDŻETU NIEMIECKIEGO

Zamknięcie rachunkowe budżetu niemieckiego za rok operacyjny 1931-32 wykazuje deficyt w łącznej kwocie 1.690 milj. marek, z uwzględnieniem deficytu pozostałego z roku budżetowego 1930-31 i przeniesionego do ostatniego roku budżetowego.

BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH BĘDZIE PRZENIESIONY?

„Financial News" donoszą o zamierzonem przeniesieniu Banku Wypłat Międzynarodowych z dotychczasowej siedziby w Bazylei do Londynu. Zamiar ten motywowany jest zwiększonym wpływem Londynu na kształtowanie się stosunków na międzynarodowym rynku pieniężnym, w związku z znacznem wzmożeniem rezerw dewizowych Banku Anglji. Należy jednak wątpić, czy przed stabilizacją funta szterlinga udałoby się plan przeniesienia Banku W. M. do Londynu zrealizować.

SILNIEJSZA TENDENCJA NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH

Nietylko na giełdzie berlińskiej i na giełdzie paryskiej daje się zaobserwować silniejsza tendencja, wyrażająca się w zwiększonych zakupach akcyj i papierów procentowych, jak również zwyżkach kursowych. Również na londyńskiej giełdzie metali zaznaczyła się lekka zwyżka notowań.

CZY WIECIE, ŻE...

— człowiek robi przeciętnie 18.000 kroków w czasie swoich codziennych zajęć.

— długość wszystkich półek na książki w nowej bibljotece Ligi Narodów w Genewie wynosi 53 mile angielskie.

— najdłużej żyją ludzie na wyspie Nowej Zelandji, gdyż mieszkańcy tameczni osiągają przeciętnie wiek 65 lat.

— pierwszy rachunek za abonament telefoniczny zapłacił w r. 1887 w Charlestown (U. S. A.) niejaki James Emery, handlarz ryb.

— największy głośnik radjowy został skonstruowany w Waszyngtonie (U. S. A.). a głos jego słychać wyraźnie w promieniu 3 kilometrów.

ZMARLI W KRAKOWIE: Federgrin Hugo l. 21 (Biała Bielsko). Preiss Reisel l. 65 (Busko Zdrój). Chaim Goldschmidt (Filipowce p. Krzoszowice).

WOLNE POSADY

Zastępców za prowizją ewent. za pensją poszukuje wytwórnia bryndzy „Gewont“, Nowy Sącz. 1470kr

Poszukuje się zdolnej siły buchalteryjnej dla Tarnowa. Oferty pod adresem Zins i Ehrlich, Tarnów. 1469kr

Do sklepu bław. i kol. na prowincji przyjmę chłopca z dobrej rodziny. Oferty pod L. Springut, Je- 148? kr

...ijent lub dro-... kawaler, pierwszorzędna siła do hurtowni kosmetycznej ze skromnemi wymaganiami poszukiwany. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ 7379

POSAD POSZUKUJE

Absolwent Wyższego Studjum Handlowego poszukuje praktyki Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F.“ do Adm. N. Dz. 1000

Były kupiec, zdolny, ojciec rodziny, obecnie w skrajnej nędzy i rozpaczliwej sytuacji, prosi o jakąkolwiek pracę, zastępstwo lub t. p. Zgłoszenia pod „Ratunek“ do Admin. Now. Dz. 1467kr

Olga Kaufman-Szmalowa przyjmuje powakacyjne zgłoszenia na lekcje muzyki. Radziwiłłowska 33 m 4 od 2—5. 1394kr

Pielęgniarka z długoletnią praktyką szpitalną, dobre referencje, -- pielęgnuje chorych, położnice. Przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie Zgłoszenia: Orzeszkowej 6, Waksman. 718g

SPRZEDAŻ

Prasy ekscentryczne, motory elektryczne prądu zmiennego 3, 4, 8, 10, 75 koni, transmisje na łożyskach kulkowych, zbiornik żelazny pojemności 6000 l sprzeda Ferromotor Kraków. Biskupia 9 734kr

Auto ciężarowe względnie **autobus** zupełnie nowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy pl. Kossaka 2. 733g

Leżaki, hamaki, specjalne worki nieprzemakalne do transportowania pościeli poleca: Scherer, Kraków. Krakowska 6. 1476kr

Reklama dźwignią handlu

LOKALE

Lokalu handlowego okolica Stradom, Krakowska, Zwierzyniecka, Grodzka poszukuję. Zgłoszenia „Front“ Admin. Nowego Dziennika 739g

Pokój kawalerski do wynajęcia od właściciela — Kraków, Gertrudy 16. 1468kr

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział II. handlowy.
dnia 7 października 1931.
Lcz. II. Firm. 1360/31.
A. V. 235.

Do ts rejestru handlowego Oddział „A“ wpisano: Dzień wpisu 7 października 1931. Brzmienie firmy: „Adria“ Kawiarnia i Restauracja Feuer i Ska. Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Gertrudy 28. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kawiarnia, Restauracja i Bar. Czas trwania: Spółka zawarta została na czas do 31 grudnia 1936 r. W braku zaś wypowiedzenia na 6 miesięcy przed 31 grudnia 1936 spółka przedłuża się na dalsze 6 lat. Posiadaczami firmy są: Jakób Feuer w Krakowie, ul. Sebastjana 17, Adolf Feldmaus w Krakowie, ul. Sebastjana 15, Leon Feitel w Krakowie, ul. Brzozowa L. 9, Maks Fürst w Krakowie, ul. Czapskich 1 i Roman Lewinger w Krakowie, ul. Celna 5. Podpis firmy: Do zastępstwa firmy upoważnieni są wszyscy wspólnicy kolektywnie po trzech, a firmę podpisywać będą kollektywnie w ten sposób, że pod jej brzmieniem podpisza się którzykolwiek trzej spólnicy swem nazwiskiem. Ogłoszenia Spółki zamieszczane będą w „Nowym Dzienniku“ w Krakowie. Wpisano na podstawie podania z dnia 5 października 1931 r. oraz na podstawie kontraktu spółki z dnia 30 września 1931 R. W. D. I. 1346
1471kr

TROCHĘ HUMORU

NASZE SŁUŻĄCE.



— Przecież Andzia mogła sobie podłożyć coś pod nogi.
— To niepotrzebne, proszę pani, dosięgnę bez tego.

Przetargi publiczne

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. 5 w Krakowie ogłasza przetargi nieograniczone z następującemi terminami otwarcia ofert: 1) Remont w koszarach im. Chodkiewicza na Prądniku Czerwonym w Krakowie w dniu 6 czerwca 1932 roku, godzina 11-ta; 2) Wykończenie Domu Komendanta Sanatorjum Wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Zakopanem: a) roboty budowlane w dniu 7 czerwca 1932, godzina 10-ta; b) instalacje centralnego ogrzewania i wodociągowo-kanalizacyjne w dniu 7 czerwca 1932 r. godzina 12-ta; c) instalacja oświetlenia elektrycznego w dniu 8 czerwca 1932 r. godzina 10-ta. Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać za zwrotem kosztów w kancelarji 5 Okr. Urzędu Budownictwa w Krakowie, plac św. Magdaleny l. 2, w godzinach od 10-tej do 12-tej. Wadjum wynosi 3 pocent oferowanej kwoty. Druki ofertowe w 2 egzemplarzach w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych odpowiednim tytułem roboty, należy składać w 5 Okr. Urzędzie Budownictwa przed oznaczonemi wyżej terminami, w których nastąpi komisyjne otwarcie ofert. 5 Okręgowy Urząd Budownictwa zastrzega sobie dowolne zmniejszenie lub powiększenie projektowanych robót, dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu.

• • •

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót ślusarskich w nowych gmachach Kasy Chorych z terminem składania ofert do dnia 6-go czerwca włącznie. Formularze ofertowe otrzymać można w Sekretarjacie Kasy Chorych przy ul. Sądowej Nr. 6. za opłatą zł. 5. Komplet rysunków za zł. 15.

RENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.